

Niech żyje rząd robotniczy i włościański!

Redakcja przyjmuje interesantów od 1 — 3 po poł. Za zwrot rękopisów Redakcja nie odpowiada
Administracja czynna od 9 do 5 bez przerwy. Kasa czynna od 11 do 1-ej
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

ROBOTNIK

CENTRALNY ORGAN P.P.S.

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

NIECH ŻYJE SOCJALIZM!

Warszawa, ul. Warecka № 7
Redakcja — tel. 176-70.
Administracja — tel. 120-13
Konto czekowe P. K. O. Nr. 175.

Numer pojedynczy 20 groszy.

Ządamy niezwłocznego rozwiązania Sejmu i Senatu. Ządamy niezwłocznych wyborów do nowego Sejmu.

W niedzielę, dn. 4-go lipca r. b. o godzinie 11-ej rano w sali teatru „Promenada”, Belwederska 15, odbędzie się WIELKI WIEC POLITYCZNY. Przemawiać będą:

tow. tow.: M. Downarowicz, ławnik A. Szczypiorski, St. Haupa, S. Kowalew i St. Szulc.

Gabinet — nieporozumień i konfuzji...

Gabinet p. Bartla ulega jakiemś wielkiemu nieporozumieniu, jakiejś fikcji, której górną, która niewiadomo jeszcze do jakich politycznych konfuzji doprowadzić może.

Ot poprostu wymyślał sobie, że skoro wywiesiło się hasło: „sanacji moralnej”, to już wystarczy, by wśród dzisiejszych zwichrzonych stosunków i zastrzeżenia antagonizmów społeczno-gospodarczych i klasowych rządzić w sposób, który kraj uważać ma za... dobry... To nieporozumienie w zetknięciu z rzeczywistością powoduje, iż w sobie i w długich wmałwia się, że przed tem pięknym mesjanicznym hasłem ci, którzy je lata całe cynicznie i wyrażanie dla własnej korzyści deptali, ugnę się narówni z tymi, co o wcielenie tego hasła w życie, lata całe z reakcją walczili.

Jedna fikcja rodzi tu drugą... Skoro się wpięrowało, że w Polsce — jakgdyby leżała nie w Europie, lecz na księżycu! — niema właściwie ani prawicy, ani lewicy, ani reakcji, ani demokracji, jeno poprostu istoty złe i dobre i skoro pod takim kątem widzenia formuje się gabinet, tedy nie dziw, że ten gabinet *boi się* jakiegos wyrażającego charakteru.

Tyle zagadnień dla kraju pierwszorzędnych pozostało z przed przewrotu nie tylko nie załatwionych, ale *rozmyślnie przez reakcję zgniatanych i zabagnionych*, tyle bolączek rozjątrzonych — drożyzna, spekulacja walutowa, bezrobocie, mądziucia biurokracji, gwałty policyjne i t. d. — pozostało, że Rząd powinien chyba uważać za swój pierwszy obowiązek, by znękanemu krajowi jasno i otwarcie powiedzieć w jaki sposób Rząd kwestuje te myśli uregulować.

Tymczasem, *ko i co o programie obecnego Rządu właściwie konkretnego wie?!*... A mieliśmy dotąd aż trzy enuncjacje rządowe: dwie do prasy premiera i Ministra Handlu i jedną oficjalną w Sejmie — Ministra Skarbu. Lecz nie mówią one nic jasnego. To, co kraj od przedstawicieli Rządu dotąd usłyszał, może wywołać raczej — zdziwienie...

Co do expose Min. Skarbu np. — to już je scharakteryzował w swej mowie budżetowej pos. Moraczewski, wykazując, że nie odbiega ono tak daleko od pomysłów p. Zdziechowskiego. To samo stwierdza prawniczy „Czas” krakowski. Pisz o tem już z gorąco, prasa rządowa, A Chjena z lekka i zjadliwie pokipiwa.

P. Klarnier bał się widocznie gniewu prawicy, Lewiatana i obszarników, więc swój program stara się dopasować do ich gustu...

O dwu innych enuncjacjach Rządu do prasy, niewiele da się powiedzieć, choćby dlatego, że trudno brać poważnie np. to, co p. Bartel mówi o potrzebie odwołania wyborów do przyszłego roku.

P. Bartel boi się wyborów już w jesień, bo jego zdaniem — rozpętałyby się zbyt ostre „antagonizmy partyjne”. Więc gabinet „ponadpartyjny” chce przeczekać, aż te antagonizmy... przygasną.

Rozumowanie to jest bardzo naiwne. Czy gabinetowi się zdaje, że te „partyjne namietności” czyli cały antagonizm między reakcją a krajem, że to objaw wywołany może sztucznie, który sam z siebie zniknie?! Jest to naiwne, wątpliwy nawet, czy szczere złudzenie. Przeciwnie, antagonizmy wybuchną z tem większą siłą, im dłużej

też ludności każe się czekać na nowe wybory i naprawienie pomyłki r. 22!

Alle Rząd z jakimś ślepym uporem odwieka wybory i chce nie wiadomo na co, dalej marynować Sejm obecny. Co więcej, Rząd jedno zło — podtrzymywanie obecnego Sejmu — lata drugiem, jeszcze większem: swymi projektami zmiany Konstytucji, które podkopują samą zasadę parlamentaryzmu. I w tem właśnie leży szczególnie nieporozumienie, jakie między masami pracującymi a Rządem się wytwarza... Rząd występując ze swymi projektami, widzi przed sobą tylko obecną, skompromitowaną i dogasającą Sejm, który dla Rządu stanowi niejako odskocznice myślową. Ale tego już nie widzi Rząd i nad tem się nie zastanawia, że plany jego — dostosowywane do anomalnych a przejściowych warunków wywołanych istnieniem Sejmu dzisiejszego — *godzą wogóle w demokrację*, w całą zasadę przedstawicielstwa narodowego...

Dla Chjeno - Piasta, który w dniach majowych został podobno obalony, wytwarza się kapitalna sytuacja. Niedarmo oni trudzili się nad osłabianiem idei ludowładztwa, skoro Rząd idzie w tym samym kierunku! Niechże ten gabinet odpowiada za to przed krajem i historją, a oni będą... *tertius gaudens* (trzecim cieszącym się)... I czyż można się dziwić, że projekty p. Mallońskiego w obozie Chjeny takie tryumfalne wywołały rechotanie?!

I oto — nowe nieporozumienie... Projekty Rządu wytwarzają sytuację taką, że na ich tle gabinet obecny potrafi w Sejmie *przedz dogadać się z reakcją*, aniżeli z demokracją, bo ta na pomysły, wrogie demokracji, *niegdzie się nie zgodzi...*

Więc gdyby tak zestawić polityczny bilans dotychczasowych poczynań Rządu, to da on się ująć dość krótko — same *nieporozumienia i konfuzje*.

Rząd poprostu nie umie dojść do porozumienia ani z rzeczywistością, ani z samym sobą... A wszystko dla fikcji... „ponadpartyjność”...

Przybiera to chwilami barwy tak jaskrawe, że nawet pisma rządowe nie mogły powstrzymać się od gorzkiej uwagi o przykładaniu przez obecny gabinet plastrów na „obolałą duszę Chjeny”.

(W jakim celu? By ją zyskać dla planów „odrodzenia moralnego”. Czy może dlatego, że się nie uznaje ani reakcji ani demokracji i chce się sztucznie maskować istotę rzeczy?)

Cóż zresztą osiągnął gabinet p. Bartla swoją polityką. Tylko tyle, że odstręczył demokrację, natomiast Chjena nabiera otuchy i nadziei, pozostając jednocześnie w stosunku do Rządu, który powstał z przewrotu majowego, nieprzejednaną.

I jeżeli wobec tego wszystkiego Rząd p. Bartla zamiast wejść na drogę *zdecydowanych reform* i czynów, za którymi stała by przynajmniej *większość* całego kraju, zechce nadal operować *fikcjami* i do nich swój program stosować tedy zamiast być gabinetem „naprawy”, będzie tylko gabinetem *nieporozumień i konfuzji*.

Kcz.

Z Inowrocławia.

MASAKRA BYŁA PRZYGOTOWANA. POLICJA I FASZYŚCI. — RAUT DLA „ZWYCIĘZCÓW”. — BICIE W WIEZIENIU I NOWE ARESZTOWANIA.

Wyszło na jaw, że masakra była przygotowywana na kilka dni naprzód. Niejaki Chodziński, przywódca miejscowego „Sokoła” przed masakrą przechwalał się, że wszystko gotowe do krwawej rozprawy. Podczas pochodu, faszysci wdzierali się siłą do upatrzonych zgórzy mieszkań, z oknami wychodzącymi na ulicę, i stamtąd strzelali do pochodu. W mieszkaniu kupca Zadka kobiety mdlały ze strachu, na widok wdzierających się faszystowskich zbójów.

Robotnicy absolutnie byli nieuzbrojeni, nie wzięli z sobą nawet lasek. Napadu zupełnie się nie spodziewali.

Ani przed, ani po strzelaninie nikt nie

czynił żadnych usiłowań rozbrajania policji. Jedynie kilku faszystom odebrano palki.

Po masakrze, wieczorem, organizacje faszystowskie i inne reakcyjne, urządziły sutą libację. Dla policjantów „za obronę przeciw wywrotowcom” — zrobiono raut, w hotelu „Bast”. Gospodarzem był miejscowy drogerzysta Kazimierzczak, wódek dostarczył bezpłatnie i bardzo obficie Orłowski, współwłaściciel fabryki likierów „Radecki i S-ka”.

Onegdaj znowu aresztowano kilku członków naszej partii, a faszysci, publicznie głoszący swoje „bohaterstwo”, chodzą wolni i nikt ich nie pociąga do odpowiedzialności.

Władze nie pozwoliły urządzić zabitym uroczystego pogrzebu, pochowano ich w tajemnicy.

Wypuszczono z więzienia tow. Kamadulę, któremu w więzieniu złamano żebro. Po bito go tak, że nie mógł się sam udać do domu. Trzeba było posłać po żonę, która go odwiozła do mieszkania.

W sprawie Guzohanu i p. St. Prus-Wiśniewskiego.

Otrzymujemy nast. list:

Szanowny Panie Redaktorze!

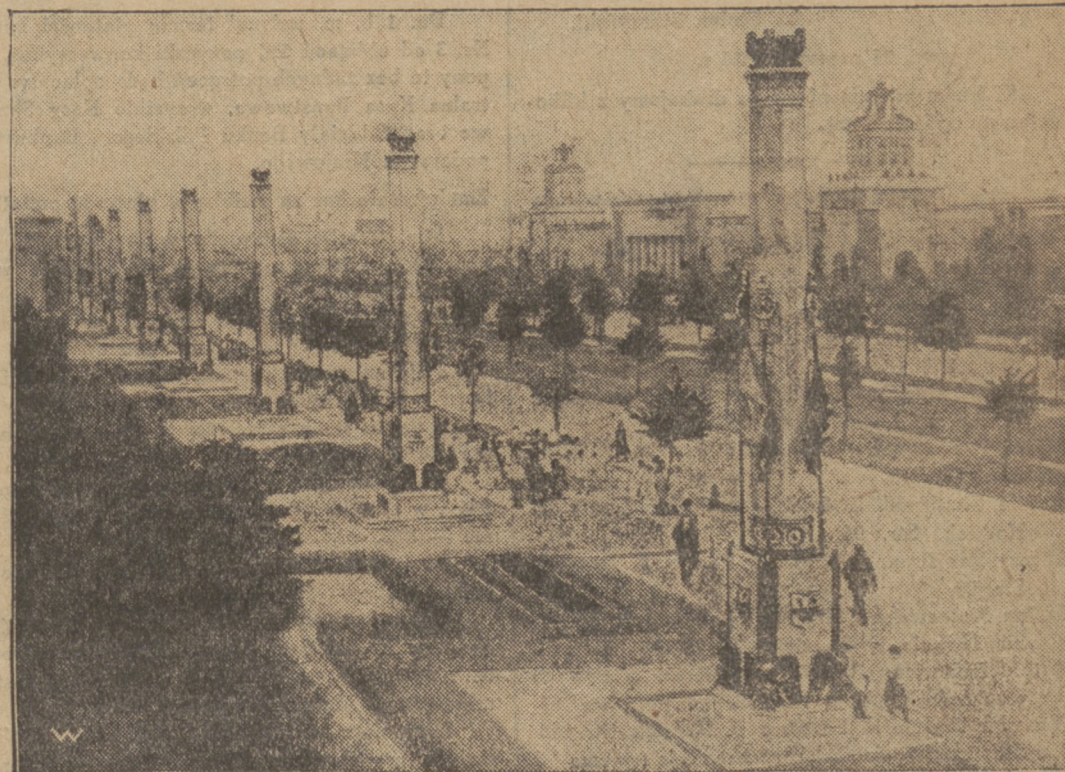
Zwracam się z uprzejmą prośbą o łaskawe zamieszczenie na łamach „Robotnika” poniższego wyjaśnienia:

P. St. Prus - Wiśniewski zamieścił w Nr. 167 „Warszawianki” z dn. 22 b. m. artykuł p. t. „Sanacja moralna i Guzohan”. W krótkim tym artykule autor, w rzucanych ogólnikach, daje do zrozumienia, że jakieś tajemnicze sprawy tej instytucji są jakgdyby celowo ukrywane, gdy tymczasem w związku z obecną sanacją moralną, przez autora ironicznie traktowaną, sprawa Guzohanu winna być „z pod sukna” wyciągnięta.

O sprawie „Guzohanu” pisano już aż nadto wiele, oczywiście — bardzo często — rzeczy nieprawdziwe. Poza urzędowymi sprostowaniami, polemiką, rzecz prosta, zwłaszcza z nieznanymi autorami, prowadzona nigdy nie była. Jeżeli w danym wypadku, będąc współlikwidatorem „Guzohanu”, odpowiadam na wymieniony artykuł, to czynię to z dwóch względów: po pierwsze dlatego, że autor jego był w swoim czasie dyrektorem „Guzohanu” i skutkiem tego nieświadoma opinia może treść artykułu przyjąć w dobrej wierze za odzwierciedlenie prawdy; powtóre zaś dlatego, że sprawa przeprowadzanej przez Rząd sanacji moralnej jest zbyt poważnym zagadnieniem, aby można było tolerować taki do niej stosunek.

Cheąc rzeczowo odpowiedzieć na zarzuty, jakie z ogólników artykułu p. Wiśniewskiego dają się skonkretyzować, stwierdzam przedewszystkiem, że chociaż, jak pisze p. W., „Guzohan bogobojnie likwiduje się już już... przeszło półtora roku”, będzie się musiał likwidować jeszcze tak długo, aż ściągnięte zostaną wszystkie należności, bądź też ostatecznie stwierdzona absolutna niemożność ich ściągnięcia. A wśród tych należności są poważne, powstałe z wydanych, może lekkomyślnie, zaliczek, w okresie gdy p. Wiśniewski był dyrektorem „Guzohanu”. Jeśli zaś mówić o faktycznym zlikwidowaniu biura, t. j. uporządkowaniu księgowości, zlikwidowaniu remanentów i ustaleniu należności — to praca ta dokonana została w okresie 6-ciu miesięcy — i już w dniu 1 czerwca 1925 r. z 40 urzędników pozostał w „Guzohanie”, poza prawnikiem do spraw sądowych i egzekucyjnych, tylko jeden urzędnik. Trzeba też zaznaczyć, że „Guzohan” w okresie ubiegłego półtora roku ściągnął od swych dłużników ponad 3,000,000 złotych, a obecnie należy mu się jeszcze od różnych osób i firm drugie 3 miliony złotych, z czego przeszło połowę zdolano zabezpieczyć hipotecznie. W tych warunkach sposób traktowania sprawy przez p. W. wskazuje, że jego zdaniem Skarb winien chyba darować te sumy klientom, aby likwidacja „Guzohanu” swem istnieniem nie drażniła go.

Co się tyczy oddania sprawy „Guzohanu” w ręce prokuratora, to, o ile mi wiadomo, miało to miejsce. Jeśli ani członkowie Rady Nadzorczej,



Wszczęświatowa wystawa w Filadelfiji, zorganizowana z okazji 150-lecia niepodległości Ameryki, 13 kolumn przed gmachem wystawy symboli-

zuja 13 stanów, które 4 lipca 1776 r. na kongresie w Filadelfiji ogłosiły swą niepodległość.

ani ostatnia dyrekcja „Guzohanu“ nie stanęli przed krakami sądowymi — jak pisze autor — o ile śledztwo sądowe zostało zakończone, to jest to dla mnie zupełnie zrozumiałe, gdyż poznawszy dokładnie całą działalność „Guzohanu“, nie spotkałem się z faktami, któreby uprawniały do postawienia ich w stan oskarżenia. Tem samem jeśli, o czym nie wiem, odnośnie postępowanie władz sądowo-sędziowskich zostało już umorzone, to fakt ten nie powinien wywołać żadnego zdziwienia. Muszę podkreślić, że wyciąganie tak ostrych wniosków, jak to czyni p. Prus - Wiśniewski w swoim artykule, bez podawania ścisłych i obiektywnych faktów jest rzeczą wysoce niewłaściwą, co na przykładzie postaram się stwierdzić.

Bilans netto „Guzohanu“ na dzień 30 kwietnia 1924 r., przedstawiony przez dyrektora z p. Prus - Wiśniewskim, okazał się nieprawdziwy. Gdyby fakt taki, zresztą ścisły, podany był do prasy, słusznie opinia publiczna domagałaby się oddania p. Prus - Wiśniewskiego pod sąd. Żądanie takie byłoby tem więcej uzasadnione, że już Najwyższa Izba Kontroli, na której akta p. Prus - Wiśniewski powołał się, analizując wspomniany bilans, zredukowała wykazany zysk ponad 790,000 złotych do 150,000 złotych. Dyrekcja, do której należał p. Wiśniewski, miała otrzymywać tantiemę od zysków, a kontrola stwierdziła, że rzekomy ten zysk jest częściowo poprostu stratą Skarbu, a nie zyskiem. To też w protokole N. I. K. stwierdzono, że „od straty Skarbu nie można nikomu płacić procentu“, gdyż byłoby to „contra bonos mores“. W dalszym ciągu, w czasie likwidacji okazało się jeszcze więcej niedokładności. Mianowicie „Guzohan“ z czasów dyrektora p. Wiśniewskiego otrzymywał zboże z domen państwowych, dzierżawionych przez osoby prywatne i należność za to miał wypłacać Min. Rolnictwa. Jednakże, jak się w czasie likwidacji okazało, we wspomnianym bilansie w aktywach wykazano wartość tego zboża, natomiast w pasywach nie uwzględniono całkowitej należności, zwiększając w ten sposób czysty zysk, o którym była mowa wyżej. Mimo tych faktów ówczesna dyrekcja, a więc i p. Prus - Wiśniewski, nie została pociągnięta do odpowiedzialności karnej, co wydawałoby się prostą konsekwencją opisanego stanu rzeczy.

Dlaczego tak się stało? Dlatego, że, jak wynika z akt, fałszywe zestawienie bilansu powstało wskutek karygodnej, niechlujnej organizacji „Guzohanu“ oraz wyjątkowo nieścisłego prowadzenia księgowości, a natomiast nie stwierdzono znamion złej woli, t. j. świadomego zestawienia fałszywego bilansu.

Ten jeden fakt winien służyć, jako wskazanie dla autora artykułu w „Warszawiance“, aby zbyt pochopnie b. członków Rady Nadzorczej nie odsyłał przed krakami sądowe, nie mając żadnych ku temu umotywowanych przyczyn.

Abym wszecześnie oświecił owe tajemnicze afery „Guzohanu“, muszę stwierdzić, że istotnie likwidatorzy dopatrzali się znamion przestępstw karnych (oszustwa, przywłaszczenia i t. d.) ze strony niektórych klientów „Guzohanu“ i z tego tytułu w 4-ch wypadkach zgłoszone zostały do prokuratora skargi karne. Z tych 4-ch spraw jedna dotyczy przywłaszczenia zaliczki wypłaconej właśnie przez dyrektora, w której zasiadał p. Wiśniewski, a jedna — malwersacji, których początek datuje się również w okresie, w którym dyrektorem „Guzohanu“ był p. Wiśniewski. Jeśli z tytułu tych spraw nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej p. Wiśniewskiego, gdyż nie było ku temu podstaw, tak samo z tych z tych samych przyczyn nie pociągnięto do odpowiedzialności karnej za analogiczne wypadki następnej dyrekcji.

Wreszcie, jeśli chodzi o sprawę wpływu dokonywanej sanacji moralnej na sprawę „Guzohanu“, to muszę zaznaczyć, że w dn. 17 maja, w którym Rząd prof. Bartla ogłosił pierwszą swą odezwę do społeczeństwa w tej sprawie, został złożony ówczesnemu Ministrowi Skarbu raport w sprawach istotnie niemoralnych, jak zakaz p. Dziedziuchowskiego egzekucji na ruchomościach dwóch dłużników, którzy są kolegami sejmowymi p. Dziedziuchowskiego. Na skutek tego p. Minister Skarbu natychmiast uchylił owo niemoralne zarządzenie, umożliwiając „Guzohanowi“ ściąganie tych należności.

A więc sanacja moralna w tem znaczeniu, dla „Guzohanu“ okazała się zbawieniem i chroni Skarb Państwa od straty.

Sądę, że nie będę miał już potrzeby odpowiadania na tego rodzaju artykuły, jak w „Warszawiance“, a tem bardziej artykuły autorów, których nazwiska mogą się okazać zbyt silnie związane z nie nazbyt chlubną działalnością „Guzohanu“, jak to ma miejsce w tym wypadku.

Stefan Starzyński.

Warszawa, 24 czerwca 1926 r.

(Z braku miejsca pismo to drukujemy z kilkoniowym opóźnieniem).

Książki nadesłane.

Juljan Tuwim, Słowa we krwi Poezje. Nakład Wacława Czerskiego i S-ki Str. 77.
Irena Tuwimówna, Listy Poezje W. Czerski i S-ka Str. 42.
I. K. Błakowiczówna, Obrazy imion wróżebne Poezje F. Hoesick. Str. 85.
Marja Pawlikowska, Pocałunki Poezje F. Hoesick. Str. 43.
Antoni Słonimski, Z dalekiej podróży, Poezje. F. Hoesick. Str. 96.
Mieczysław Braun, Rzemiosła Poezje. F. Hoesick. Str. 95.
Janina Maszewska - Knappe, Księżycowe kamienie, Nowele, F. Hoesick Str. 75.
Witold Hulewicz, Polski Faust, Rzec o nowych przekładach, „Dom Książki Polskiej“, str. 66.
Giuseppe Prezzolini, Faszyzm, F. Hoesick. Str. 168.
Jan Danysz, Biologiczne znaczenie cierpienia i zdrowia, Książnica-Atlas, Str. 128.

Rozwiązać Sejm i rozpisać natychmiast nowe wybory.

TORUŃ.

Zgodnie z zapowiedzią C.K.W. P.P.S. odbył się w Toruniu dn. 29 czerwca wiec, urządzony staraniem miejscowego Komitetu P. P. S.

Udział członków i sympatyków stronnictwa był niezwykle liczny, tak, że, wobec niemożności pomieszczenia uczestników w dużej sali „Concordji“, wiec odbył się w ogrodzie.

Wiec zagał tow. Pohl Fr., przewodniczył tow. Pohl J., ławnicy: Włodarski i Dybowski, sekr. Chęciński.

Na wiec przybył z Warszawy poseł tow. Zarembo, który zreferował odczytanie polityczną. Oprócz posła Zaremby zabierali głos tow. tow.: Kopacki, Przykłęk, Domańska i b. enpeerowiec z Grudziądza, Drozdowski, który krytykował postępowanie N. P. R. w obecnej sytuacji. Inni mówcy, aprobując stanowisko, zajęte przez Z. P. P. S. względem obecnego Rządu, krytykowali taktykę stronnictwa prawicowych, a przede wszystkim Piastów i N. P. R.

Poza tem zgromadzeni jednogłośnie potępił postępowanie władz administracyjnych i policji inowrocławskiej z powodu wypadków zaszłych dn. 27 czerwca w Inowrocławiu.

Zebrani uczestnicy, w liczbie przekraczającej 1000 osób, zakończyli wiec okrzykami na cześć P. P. S. i śpiewem „Czerwonego Sztandaru“.

OKRĘG KALISKI.

Organizacje powiatowe P. P. S. zorganizowały zgromadzenia polityczne w większych miastach okręgu.

Na wiec w Kaliszu dn. 23 maja przybyło około 2500 osób, w Turku dn. 6 czerwca około 1000, w Wieluniu dn. 13 czerwca przybyło miejscowej ludności i włościan około 2000, dn. 27 czerwca w Opatówku 1000 osób.

Na zgromadzeniach tych referował obszernie o sytuacji politycznej w związku z wypadkami majowymi poseł tow. Z. Gardecki. Na wszystkich zgromadzeniach zebrani jednogłośnie przyjmowali rezolucje, wyzywające lewicę w Sejmie do energicznej walki za rozwiązaniem obecnego Sejmu i przeprowadzeniem nowych wyborów.

BIAŁYSTOK.

W dniu 27 czerwca wiec nie mógł się u nas odbyć z powodu ulewnej deszczu, który padał przez cały dzień, wobec czego wiec odłożymy na wtorek, 29 czerwca, na godz. 1-szą w południe na placu przy teatrze „Palace“. Na wiec ten zgromadziło się około 2500 osób.

Na wiecu przemawiali w sprawie rozwiązania Sejmu i rozpisania nowych wyborów towarzysze: Muszyński i Przytuła, poczem odczytana rezolucja C. K. W. została przyjęta wszystkimi głosami przecię 2.

Dalej przemawiali w sprawach organizacyjnych i miejscowych towarzysze: Czyż i Regiela. Po przemówieniach zgłoszono rezolucje w sprawach: włóknarzy, tytuniowców, o podwyższenie zapomóg, przeciwko drożyznie, o rozszerzenie robot publicznych i t. p. Rezolucje zostały przyjęte.

MYŚLENICE.

W dniu 27 czerwca odbyło się zebranie P.P.S. w Myślenicach, na którym uchwalono jednogłośnie domagać się rozwiązania Sejmu i Senatu i rozpisania nowych wyborów.

Z POWIATU BYDGOSKIEGO.

W dniu 27 czerwca odbył się wiec we wsi Dóbrzcu w sali p. Wiśniewskiego, zwołany przez Zw. Zaw. Rob. Roln. Rz. P., na który przybyli robotnicy rolni i małorolni z okolicy. Przewodniczący tow. Wenfland udzielił głosu tow. Wiktorowi, który omówił obecną sytuację polityczną. W sprawach organizacyjnych przemawiał tow. Pa sternak.

Następnie zabrał głos tow. Tews, przedstawiając zebranym zaradczą politykę N. P. R. W końcu przemawiał tow. Wiktor, poczem przyjęto rezolucję, domagającą się rozwiązania Sejmu i Senatu.

Sprawy skarbowe.

Kupony obligacji pożyczki konwersyjnej.

Dn. 1 b. m. upłynął termin płatności kuponu Nr. 3 od obligacji 5% pożyczki konwersyjnej. Kupony te bez żadnych potrąceń będą opłacały: Centralna Kasa Państwowa, wszystkie Kasy Skarbowe oraz Oddziały Banku Polskiego i Banku Gospodarstwa Krajowego.

Zmniejszenie kar za zwłokę w płaceniu podatków.

Min. Skarbu zarządziło w drodze ulgi, aby podatnicy, którzy zapłacą przed dniem 1 września r. b. zaległe podatki i należności stemplowe, zostali zwolnieni od ustawowych kar za zwłokę w wysokości 4% i aby pobierano od nich:

o ile zaległości zostaną wpłacone do dnia 15 lipca r. b. włącznie — 1% miesięcznie za zwłokę;
o ile te same zaległości zostaną wpłacone w okresie od 16 do 31 lipca r. b. włącznie — 1%;
w okresie od 1 do 15 sierpnia r. b. włącznie — 2% i w okresie od 16 do 31 sierpnia r. b. włącznie — 3%.

Po tym terminie ulgi powyższe stosowane nie będą.

Uchwalony przez ciała ustawodawcze 10% -wy dodatek Ministerjum Skarbu zastosuje tylko do tych zaległości podatkowych, które nie zostaną uiszczone do dnia 1 września r. b.

Leży więc w interesie płatników możliwie szybko uregulowanie zaległości, tak rozłożonych na raty, jak i nierozłożonych.

DROŻYZNA.

WSKAŹNIK DROŻYZNIANY.

Na wczorajszym posiedzeniu komisji badania kosztów utrzymania w Gł. Urzędzie Statyst. ustalono, że spadek drożyzny w miesiącu czerwcu wynosi 0,31. W poszczególnych grupach nastąpiła następująca obniżka cen: w grupie żywnościowej — 0,61, w grupie opałowej — 0,58, grupa t. zw. wydatków kulturalnych wykazuje wzrost +0,30, najbardziej wzrosły ceny mydła.

Przedstawiciele organizacji robotniczych i pracowniczych podnieśli zarzuty przeciw metodom obliczania kosztów utrzymania i domagali się przyspieszenia wprowadzenia nowej metody obliczania, opartej na rzeczywistych budżetach gospodarstw domowych, zamiast na dotychczasowym systemie teoretycznego wskaźnika.

OBNIŻENIE CENY MIĘSA WOŁOWEGO.

Na podstawie posiadanych przez kom. rządu informacji o cenach mięsa i materiału rzeźnego w innych miejscowościach, władze administracyjne skłoniły hurtowników szlachtujących cielęta do obniżenia od soboty, 3-go lipca, ceny cielęciny o 10 gr. za kg. Cielęcina przywozowa winna być sprzedawana po 1 zł. 90 gr., cielęcina zaś miejscowego uboju do 2 zł. 10 gr. za kg. w hurcie.

Kom. rządu stwierdził, że wołowina przywozowa sprzedawana była w piątek w hurcie po 2 zł. 10 gr. mimo, że przed kilku dniami cenę tę obniżono do 2 zł. Wobec tego, że nie nie usprawiedliwiał pobierania tej wyższej ceny, przypomina się, że pobieranie cen wyższych ponad 2 zł. za kg. mięsa wołowego w hurcie spowoduje sporządzanie protokołów karalnych.

WYCOFANIE MASŁA LUKSUSOWEGO

Na skutek przedłożeń kom. rządu, od czwartku, 1 lipca, wycofano z rynku warszawskiego masło śmietankowe I gat. sprzedawane pod nazwą luksusowego po cenie 6 zł. 10 gr. za kg. w detalu. Kom. rządu uważał bowiem, że pobieranie tak wysokiej ceny podbija wogóle ceny masła w Warszawie. Masło to było sprzedawane przez jedną tylko firmę po powyższej cenie. Inni handlujący dążyli stale do osiągnięcia tej ceny, nie posiadając odpowiedniego gatunku masła. Wobec tego najwyższa detaliczna cena masła wyborowego może wynosić obecnie 5 zł. 60 gr. za kg. w detalu.

Edmund Mączewski (tow. Grom).

Cichy, znany w szczupłym kółku towarzyszy, urodził się we wsi Kosmaczewo ziemi Płockiej. Uczył się w gimnazjum w Płocku. Wojna wyrwała tow. Groma z normalnego trybu życia. Nie chciał, nie umiał pozostawać bezczynny wobec odgrywających się w Polsce wydarzeń. Już w 1915 roku zaciąga się tow. Grom w szeregi P. O. W. Tu dał się poznać jako dobry, karny żołnierz. Gdy miał do spełnienia jakieś zadanie, nie uchylił się przed żadnym wysiłkiem, choć od najmłodszych lat cierpiał na lewą rękę z powodu próchnienia kości, co groziło mu stałe amputacją ręki. W 1917 roku tow. Grom przeszedł z P. O. W. do organizacji Pogotowia Bojowego P. P. S. Tu czuł się dobrze. Znalazł ujęcie dla swoich marzeń i tęsknot do czynu. Wszak tyle razy swoim bliskim mówił: „mniej mówić! więcej robić“.

Tow. Grom, biorąc udział w kilku akcjach bojowych, odznaczył się nadzwyczajną odwagą i poświęceniem dla sprawy.

Po rozbrojeniu okupantów tow. Grom pracował w szeregach Milicji Ludowej, poczem wstąpił do wojska, jako ochotnik. Podczas inwazji 1920 r. walczył w szeregach 201 p. p.

Po zwolnieniu z wojska wrócił chory do rodziny, gdzie z roku na rok, z miesiąca na miesiąc coraz gorzej było z jego zdrowiem. Na nic się nie przydały zabiegi lekarskie. Strawiony gruźlica, zakończył życie dnia 15 czerwca 1926 roku.

Cześć Jego pamięci!

Pomoc dla bezrobotnych w lipcu.

Rada ministrów na posiedzeniu w dniu 1 lipca uchwaliła przedłużyć akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych robotników, którzy wyczerpali zasilił z Funduszu Bezrobocia, na m. lipiec na terenach i w zakresie dotychczasowym. Rada ministrów uchwaliła nadto wprowadzić wspomnianą akcję na terenach m. st. Warszawy, m. Stareosielce w pow. Bałostockim i w pow. Gorlickim. Wreszcie rada ministrów przedłużyła również na m. lipiec akcję pomocy doraźnej dla bezrobotnych t. robotników monopolu tytoniowego i magazynów muni-durowych w Białymstoku.

Wyszła z druku część druga pracy tow. Adama Pragiera p. t. „Zarys skarbowości komunalnej“. Cena zł. 7.

Do nabycia w Księgarni Robotniczej, Warszawa - Warecka 9.

PRZEGLĄD PRASY

„Gazeta Warszawska Poranna“ pławi się dalej w zachwytach nad „zaletami“ projektu konstytucyjnego Zw. L. N.:

„Uzupełniony... projekt konstytucyjny Zw. Lud.-Nar. odznacza się wybitną jednolitością zarówno pod względem politycznym, jak i kodyfikacyjnym. Wszystkie projektowane poprawki stanowią organiczną całość, związaną nie tylko logiką doskonałej kodyfikacji, ale także i przede wszystkim jednolitym charakterem ideowo - politycznym“.

Zadowolenie z siebie samego jest podobno połową szczęścia w życiu. „Poprawki“ Zw. L. N. zresztą stanowią istotnie wcale jednolitą całość... reakcyjną. Że „całość“ ta nie uzyska większości kwalifikowanej w Sejmie, — to już zadanie całej zorganizowanej demokracji. Ale że przejdzie do historii, jako dokument polityczny wagi dużej, — to napewno, żadne frazesy wyborcze nie ukryją faktu, że Zw. L. N. chciał złamać powszechne i równe głosowanie, odebrać tysiącom własnych do niedawna wyborców — prawa polityczne.

„Głos Codzienny“, skłopotany opozycją pp. Waszkiewicz i Ciszaka, stojąc nad gruzami minionej potęgi N. P. R. w województwach zachodnich, metodą zdawną ulubioną, uderza na socjalizm i partię socjalistyczną. Tak jak w bajce: ach, jakli mopsik silny; szczeka na słońca!

„Przez P. P. S., jak przez kraj tranzytowy robotnik polski przechodzi na bolszewizm. Całe szczęście, że oddawna przestało to już być objawem masowym. P. P. S. to już oddawna jeno żalosne niedobitki, sztabowcy bez armii“.

Mój Boże! Ileż to razy słyszeliśmy te oświadczenia! W r. 1916 za okupacji niemieckiej w 1918 przed wyborami do pierwszego Sejmu, w 1922 podczas wyborów do drugiego Sejmu, przed każdym 1 Maja i t. d. i t. d. Gdybyż ci panowie znaleźli wreszcie jakieś nowe metody „polemiczne“! Chociażby przez wzgląd na znużenie czytelników.

„Głosowi Codziennemu“ zaś poradziłbym zwrócenie większej uwagi na zarzuty i — powiedzmy szczerze — obelgi, jakie sypią się na kierownictwo N. P. R. ze szpałt „Prawdy Odrodzonej“ i „Nowej Sprawy Robotniczej“. W świetle faktów, podawanych z życia organizacyjnego przez te dwa tygodniaki, dumny frazes „Głosu“ o „olbrzymim kole narodowego ruchu społecznego“ (dosłownie: „olbrzymie koło“) brzmi raczej komicznie.

„Przełom“ — organ nowej partyjki pod nazwą „Związek Naprawy Rzeczypospolitej“, ogłasza wywiad ze swoim wodzem, p. Lechnickim. Logika p. Lechnickiego jest dość oryginalna:

„...Sejm obecny musi być jaknajprędzej usunięty“.

Bardzo dobrze. Jakiż wniosek wypływa z siłą nieprzepartą z tego aforyzmu? Chyba ten, że należy Sejm rozwiązać i nowe wybory zarządzić. Ale p. Lechnicki rozumuje inaczej:

„W dodatni wynik wyborów w najbliższej przyszłości, których domagają się stronnictwa sejmowe, nie wierzymy... Przyniosłyby zwiększenie kosztów (!) P. P. S. i Wyzwolenia grup komunistycznych i komunizujących... Wybory winny przysięść po zrealizowaniu zamierzeń twórców przewrotu majowego“.

Więc jakże. Sejm ma „odejść jaknajprędzej“, a wybory „winny przysięść“ dopiero po zrealizowaniu bliżej nieznanych zamierzeń. Cóż tedy będzie pośrodku? Na to podstawowe chyba pytanie p. Lechnicki unika wyraźnej odpowiedzi.

Pozatym znajdujemy w wywiadzie deklarację, że Z. N. R. nie jest stronnictwem, bo... „ma określone doraźne cele“ Zawsze mi się zdawało, że każda partia polityczna miewa „określone doraźne cele“. P. Lechnicki wli nazywać swoich przyjaciół i współpracowników nie stronnictwem, ale „organizacją polityczną“. No, jak zwał, tak zwał. Nazwa nie zmienia wcale istoty rzeczy. Uchwały zaś nie dzielonego „wiecu międzydzielnicowego“ wskazują, mówiąc nawiasem, na bliskie pokrewieństwo „określonych doraźnych celów“ Z. N. R. z pomysłami p. Kiernika.

A teraz — nieco humorystyki dla użytku naszych komunistów i komunizujących.

Sam p. Bucharin w mowie, wygłoszonej w Moskwie w dniu 19 czerwca, tak ocenia taktykę komunistów polskich:

„Polscy towarzysze wpakowali sobie w głowę, że neutralność (podczas walk majowych — przyp. mój) jest niedopuszczalną, ale tej okoliczności, że trzeba zachować własne oblicze... tego sobie zupełnie do głów nie wbiłi... Jeden z polskich towarzyszy doszedł nawet do tego, że kiedy pepesowcy zaczęli frondować w stosunku do Piłsudskiego, napisał, że „fronda przypomina walkę karzełków z olbrzymem“... To znaczy, że żywioł drobnomieszczański wpływa i na pewne głowy w głównym sztabie polskiej komunistycznej partii“.

Bucharin ma tu na myśli p. Warskiego. A kończąc, rzuca podejrzenie, że polscy komuniści poprostu... zwariowali. Dosłownie.

Bodaj to mieć surowych... chlebobawców.

N.

Rozpaczliwe położenie robotników w Żyrardowie

(Korespondencja własna).

Po żywiołowym wystąpieniu robotników fabrycznych i zmuszeniu Zarządu fabryk przez ogół robotników do prowadzenia rokowań, Związek Włóknisty rozwija się coraz szybciej, co świadczy, że ogół robotniczy ma już dość nędzy i naigrawania się kapitalistów.

Obecnie robotnicy, organizując się, oczekują wyników pertraktacji w Łodzi, by na każde wezwanie Zarz. Gł. mógł stanąć do walki.

Rodzinom robotniczym w Żyrardowie przychodzi z pomocą Magistrat, który zatrudniał około 1.000 bezrobotnych po 3 dni w tygodniu i tym sposobem dawał możność dorobienia paru złotych synom, żonom, lub mężom zatrudnionych w fabryce.

Gdyby nie roboty publiczne, nie uniknięłoby tu zapewne czynów rozpaczliwych.

Drugą pomocą ze strony Magistratu było złożenie gwarancji 200.000 złotych za szwalnię „Żyrardowiankę”, która, przy pomocy Magistratu otrzymała z M. S. Wojsk. robotę i zatrudniała żony i córki robotników, lub wdowy po inwalidach.

W ten oto sposób robotnicy zakładów żyrardowskich ratowali się od śmierci przy głodowych zarobkach, które, jak stwierdziły władze, po odrzuceniu niektórych świadczeń, wynosiły po 45 groszy i mniej tygodniowo. (Tak to Zarząd Zakł. Żyr. na czele z p. Skulskim, b. premierem, wynagradza robotników za ich pracę, nie przeszkadza to jednak pp. dyrektorom pobierać tysiące złotych miesięcznie i zajmować całe pałace).

Obecnie jednak sprawa komplikuje się. „Żyrardowianka” nie otrzymała od M. S. W. przydziału, przez co około 600 kobiet pozostanie bez pracy. Władze wojskowe tłumaczą się, że nie mają towaru.

Magistrat z dniem 28 b. m. przerywa roboty publiczne, pozabawiając około 1000 głodnych ostatnich deski ratunku. Powodem przerywania robót publicznych jest otrzymywanie małych kredytów, które mogą wystarczyć zaledwie na 2 tygodnie, a nie, jak przeznacza Rząd — na cały miesiąc. Magistrat wypłaca tygodniowo około 15.000 złotych, natomiast otrzymał na miesiąc czerwiec tylko 35 tys. złotych.

Magistrat oprócz robót, prowadzi dożywianie około 600 dzieci, co w sumie stanowi takie wydatki, że tak biedne miasto, jak Żyrardów, nie może tego wszystkiego wytrzymać.

Rząd winien zastanowić się nad strasznym położeniem robotników i po 1) wpłynąć na to, aby Zakłady Żyrardowskie uruchomiły pracę na 6 dni, po 2) wpłynąć na władze wojskowe, by niezwłocznie przydzieliły „Żyrardowiance” partię wykrojów, oraz po 3) niezwłocznie udzielić Magistratowi kredytów na prowadzenie robót publicznych i zatrudnienie 2000 bezrobotnych, z których połowa od poniedziałku ma stracić pracę.

Pomoc winna być natychmiastowa; nie należy dopuszczać do rozpaczliwych czynów.

Pomoc lekarska dla bezrobotnych.

Akcja sekcji pomocy lekarskiej Stołecznego komitetu obywatelskiego pomocy bezrobotnym rozwija się dobrze. Coraz więcej zgłasza się bezrobotnych po bezpłatne porady oraz po bony na lekarstwa. Również liczba lekarzy, ofiarujących swą pomoc oraz przychodni lekarskich zwiększa się z dnia na dzień.

Nieznaczone zmniejszenie się bezrobocia w Warszawie.

Według danych Państwowego Urzędu Pośrednictwa Pracy w Warszawie w okresie od 21 do 26 czerwca włącznie ogólna liczba bezrobotnych w stolicy wynosiła 18.760 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych było 4.650. W porównaniu z poprzednim okresem tygodniowym liczba bezrobotnych zmniejszyła się o 80. W grupach metalowej i budowlanej bezrobocie zmniejszyło się wskutek zatrud-

Napowietrzny wagon sypialny



W tych dniach ma być otwarta na linii Berlin-Moskwa komunikacja lotnicza za pomocą biplanu najnowszej konstrukcji, pozwalającej zamienić go w wagon sypialny.

Wnętrze biplanu, w którym mogą się zmieścić 10 osób, na noc zamienia się w sypialkę, co widzimy na zdjęciu.

nienia na robotach publicznych, zwiększyło się natomiast w grupie robotników wykwalifikowanych w związku z redukcjami w fabrykach tytuńowych.

W okresie sprawozdawczym wysłano jako kandydatów do pracy 459 osób, w tej liczbie pracowników umysłowych 74. Otrzymało pracę 271 osób (138 na robotach zorganizowanych przez magistrat), w tej liczbie pracowników umysłowych 7. Wolnych miejsc pozostało 192, w tej liczbie dla pracowników umysłowych 49. Poszukujących pracy było w ewidencji Urzędu 12.338 (10.117 mężczyzn i 2.221 kobiet), w tej liczbie pracowników umysłowych 3.983.

Wydano 55 zaświadczeń dla otrzymania bezpłatnych paszportów granicznych.

Delegacja Zw. Zawodowych u Komisarza Rządu w sprawie bezrobocia.

Wczoraj rano o godz. 7.30 odbyła się konferencja delegatów Warsz. Rady Zawodowej, reprezentującej wszystkie klasowe związki zawodowe u Komisarzem Rządu m. Warszawy. Delegacja, w skład której wchodził tow. tow.: Andrzejewski, Leng, Sikorski i Żerkowski, przedstawiła p. Komisarzowi Rządu, gen. Składkowskiemu, rozpaczliwy stan, jaki panuje wśród bezrobotnych, których z górą 6000 znajduje się w tej chwili bez żadnych środków do życia.

Do związków zawodowych zgłaszają się bezrobotni członkowie tych związków wraz z rodzinami, nie mającymi co jeść i domagając się pomocy, której związki im dać nie mogą, gdyż nie posiadają żadnych funduszy.

Delegaci przedstawili Komisarzowi Rządu konieczność rozpoczęcia jakichś większych robót publicznych, których projekt zresztą wypracował Zarząd miasta i które już od miesiąca są „uzgadniane” przez poszczególne Ministeria. Dalsza zwłoka grozi wybuchem niezadowolenia, którego związki zawodowe nie mogą zażegnać.

P. Komisarz Rządu oświadczył, że rozumie doskonale położenie bezrobotnych i wielokrotnie ze swej strony zwracał się do władz decydujących o podjęciu większych robót, których plany były przygotowywane w porozumieniu z Komisarzatem. Obecnie ponownie przedstawi tę sprawę swym władzom.

Delegacja, w skład której wchodził też przedstawiciel spółdzielni pożyczycieli, domagała się od Komisarza Rządu, by z przyznanej Wydziałowi Zapoatrzywania m. Warszawy kredytu towarowego w wysokości 1 miliona złotych przynajmniej 10% tego kredytu przyznano spółdzielniom pożyczycieli. P. Komisarz przyrzekł tę sprawę przychylnie załatwić.

O podwyżkę dla robotników w przemyśle włóknistym

PRZEMYSŁOWCY GODZĄ SIĘ NA 12% PODWYŻKI.

Wczoraj przed poł. u prezesa ministrów p. Bartla odbyła się konferencja z przemysłowcami z prezesem Lewiatana, p. Wierzbickim na czele, w sprawie sytuacji w przemyśle włókienniczym. Ze strony Rządu, prócz premiera Bartla, uczestniczył w konferencji minister pracy p. Jurkiewicz.

Przemysłowcy, powołując się na ciężką sytuację, przeciwstawiali się z początku kategorycznie wszelkiej podwyżce, twierdząc, że podwyżka taka spowodowałaby ograniczenie dni pracy. Wobec jednak oświadczenia premiera Bartla, iż jest on za udzieleniem robotnikom podwyżki w wysokości 12%, przemysłowcy wyrazili w końcu zgodę na taką podwyżkę.

Następnie odbyła się w Min. Pracy, a potem w prezydium Rady Ministrów konferencja z przedstawicielami robotników. Na konferencji w Min. Pracy uczestniczyli z ramienia Rządu: minister Jurkiewicz oraz pp. Klott i Ulanowski. Z ramienia robotników obecni byli: przedstawi-

ciele Związku klasowego ttow. Szczerkowski i Walczak; w imieniu „Pracy” — pos. Waszkiewicz i p. Kulczyński; w imieniu Związku chadeckiego — pos. Harasz i p. Piechotkówna.

Delegacja robotnicza w tym samym składzie przyjęta została również przez premiera Bartla.

Na obu konferencjach delegaci robotników przedstawiali ciężkie położenie robotników w przemyśle włókienniczym, uzasadniając swoje żądanie 25% podwyżki i domagając się od Rządu spowodowania znacznie wyższej podwyżki, niż omawiane 12%. Wobec jednak odmownego stanowiska Rządu, przedstawiciele Związków Zaw. oświadczyli, że podwyżkę 12% uważają za zbyt niską i że w sprawie zajęcia stanowiska co do tej podwyżki — odwołują się do ogółu robotników.

Wypłata należności za dostawy rządowe.

Zaległe od 7 miesięcy należności rządowe za dostawy przemysłowcom metalowym i włóknistym, wynoszące przeszło 60 milionów zł., zostały w znacznej części, a mianowicie w kwocie 50 milj. zł., uregulowane. Sądzić należy, że przemysłowcy tych gałęzi produkcji wypłacą robotnikom zaległe płace i przystąpią do zatrudnienia większej ilości robotników. Dotychczas przy wszystkich konfliktach z powodu niewypłacania zaległych płac podawali przemysłowcy, pracujący dla Rządu, jako motyw tych zaległości, niepłacenie przez Rząd należnych im sum.

Prowokacje fabrykantów pończoszniczych

Od dwóch tygodni strajkują robotnicy i robotnice z fachu pończoszniczego o uznanie przez fabrykantów urlopów w fabrykach pończoszniczych, oraz o podwyżkę Kom. Statystycznej (10%).

Walka początkowo objęła wszystkie fabryki pończosznicze w liczbie 15, lecz po kilku dniach część fabrykantów pończoszniczych w liczbie siedmiu, uznając słuszość żądań Związku Robotników Włóknistych, podpisała umowę, przysługującą urlopy i 10% podwyżki Kom. Statystycznej.

Pozostali fabrykanci postanowili za wszelką cenę złamać solidarny wysiłek robotników i w tym celu zaczęli w swoich fabrykach prowokować kłótnie i awantury, aby móc, pod groźbą policji, przeprowadzić załamanie strajku. Poza to zwrócili się do fabryarzy, farbujących towar z czynnych fabryk pończoszniczych, aby zaprzestali farbowania tego towaru.

Niecy plan zatrzymania fabryk czynnych i sprowokowania robotników nie udał się p.p. Bekierom, Lachmanom i Lewartowiczom. Farbarze kategorycznie odmówili wykonania polecenia tych panów, a robotnicy nie dali się sprowokować i będą tak długo strajkować, aż uzyskają spełnienie swoich słusnych żądań.

Nowe podrożenie książek szkolnych.

Dowiadujemy się, że Związek Wydawców uchwalił indywidualną podwyżkę cen książek szkolnych z ważnością od 2-go lipca. Pierwszy krok zrobiła „Książnica-Atlas”, podwyższając ceny podręczników od 20 do 33%, a map szkolnych do 50%. Jest to niesłychany zamach na kieszenie rodziców w chwili względnej stabilizacji złotego. Sprawa wymaga natychmiastowej interwencji Rządu.

Księgarze rzucają hasło wielkiej wyżki cen, która odbije się na wszystkim, co ma związek z „sezonem szkolnym”, rozpoczynającym się za 2 miesiące.

Stosunek władz szkolnych do księgarzy należy poddać gruntownej rewizji, lecz, niestety, nie mamy w tej chwili Ministra Oświaty, który odważyłby się rzecz zbadać do gruntu i radykalnie usunąć niezdrowe stosunki. Wiadomo, że nasze Min. Oświaty obsadzone jest mocno byłymi nauczycielami gimnazjalnymi z Małopolski, którzy na

poprzednich swych stanowiskach byli udziałowcami obecnej firmy „Książnica-Atlas”, powstałej na gruncie lwowskim. Stąd plynie protekcja. Stosunki te wymagają gruntownej zmiany. Nauczyciele — urzędnicy sami piszą podręczniki, sami je polecają, sami je drukują, sami je sprzedają i w odpowiednim momencie sami podbijają ceny swych i tak drogiej książek.

Ustawy samorządowe.

Sejmowa komisja administracyjna prowadziła w drugim czytaniu dyskusję szczegółową nad projektem ustawy o gminie miejskiej. Referował pos. tow. Jaworowski.

W głosowaniu przyjęto przedyskutowane na czwartkowym posiedzeniu 15 artykułów, a nadto przedyskutowano i przyjęto dalszych 6 artykułów. Z ważniejszych postanowień wymienić należy, że dla biernego prawa wyborczego przyjęto wiek 25 lat (do Rady Miejskiej), dla czynnego prawa wyborczego 21 lat. Prawo wyborcze przysługuje tylko tym, którzy mieszkają 6 mies. w danej miejscowości. Nadto skreślono postanowienie projektu ustawy o obywatelstwie władania językiem polskim w słowie i piśmie dla członków rad miejskich, a tem samem nie będzie egzaminów, które mogłyby dać administracji pole do nadużyć. Ustalono skład rady miejskiej dla poszczególnych kategorii miast, również ustalono grupy miast; w szczególności miasta będą się dzielić na wydzielone i niewydzielone z powiatów. Miasta niewydzielone rozpadają się będą na dwie kategorie: miasta podlegające władzy wydziału powiatowego i miasta podlegające władzy wydziału wojewódzkiego. Wszystkie te grupy miast będą wyliczone.

Następne posiedzenie we wtorek, dn. 6 b. m., o godz. 11 przed poł.

CURIOSA.

Hus a reakcja polska.

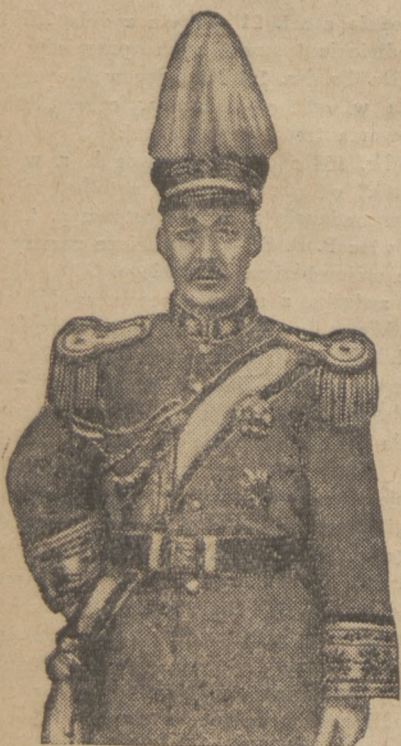
W Pradze odbywa się zlot Sokolstwa czeskiego, połączony z uroczystościami ku czci spalonego na stosie w dniu 6-ym lipca 1415 r. wielkiego reformatora religijnego i patrioty czeskiego — Jana Husa. Jan Hus należy do wielkich męczenników idei, zamordowany został z rozkazu kardynałów zdradziecko, bo z pogwałceniem „listu bezpieczeństwa”, którym przyjechał do Konstancji na sobór kościelny.

I oto — polski Sokół odmawia uczestnictwa w zlocie praskim właśnie z powodu Husa! Polski Sokół solidaryzuje się z klerem, który przed pięciuset laty zamordował wielkiego Czecha!

Tak daleko posuwa się bezwstyd reakcji! A nieprzyzwoitość swoją posuwają do tego, że odmawiają udziału w zlocie, ale posyłają kilkanaście osób, jako „obserwatorów technicznych”.

Rozbiórka soboru na pl. Saskim

Większa połowa dołów powstałych po rozebranych fundamentach soboru na pl. Saskim jest już zasypana. Wszystkie maszyny, służące poprzednio do pneumatycznego wiercenia otworów wybuchowych w murach zostały już rozebrane i wywiezione. Przystąpiono do rozbiórki i rozbudowań gospodarczych: szop, składów, kancelarii etc. Jednocześnie z zasypywaniem dołów wydobywany jest z ziemi drut miedziany okalający sobór, będący częścią piorunochronu. Korzystając z zasypywania dołów, w dalszym ciągu czynione są poszukiwania skrzynki, zawierającej akt erekcyjny. Niebawem kierownictwo robót przystąpi do uregulowania chodnika, otaczającego plac. Wywieżenie pozostałych gruzów i oczyszczenie placu potrwa jeszcze najwyżej około tygodnia. Zasianie placu trawą nastąpi przed 15 lipca.



MARSZAŁEK SUN - CHUAN - FANG.

Podczas wojny domowej w Chinach zawładnął 5-cioma prowincjami.



PROF. EDWIN W. KEMMERER.

rzecznik amerykański, który przybywa w tych dniach do Polski w celu dalszego zapoznania się z naszymi finansami.

Manifestacyjny pogrzeb zabitego szofera.

Wczoraj odbył się manifestacyjny pogrzeb szofera Stróżyka, który zginął tragiczną śmiercią, zabity przez oficera lotniczego.

Kondukt pogrzebowy wyruszył ze szpitala Ujazdowskiego na cmentarz Bródziński. W konduście wzięło udział około tysiąca szoferów w autach, które jechały za trumną, zajmując przestrzeń blisko 2 kilometrów.

Nad grobem przemawiał sekretarz Zw. Zaw. Automobilistów, tow. Miller, żegnając zmarłego tragiczną śmiercią kolegi. Ze wszystkich taksówek rozległy się dźwięki syren — w ten sposób pożegnali zmarłego wszyscy obecni na pogrzebie szoferzy.

Należy zaznaczyć, iż policja zaczęła bezprawnie, bez żadnego powodu, rozpedzać gromadzące się w konduście pogrzebowym auta. Auta wzięły jednak udział w pogrzebie.

Na cmentarzu obecny był przypadkowy świadek tragicznego zajścia, przedstawiciel poselstwa rumuńskiego, p. Rüdiger, który złożył na trumnie wiązanek kwiatów.

—:o:—

KRONIKA POLITYCZNA.

INTERWENCJA W SPRAWIE PŁAC ROBOTNIKÓW SALINARNYCH.

Tow. Marek, Żuławski i Stańczyk interwenjowali wczoraj u ministra przemysłu i handlu, p. Kwiatkowskiego, w sprawie obecnego położenia robotników salinarnych, żądając przyznania tym robotnikom wszystkich podwyżek, które powinni otrzymać, w myśl obowiązującej umowy, orzekającej, iż wszystkie podwyżki w przemyśle węglowym stosowane będą również w kopalniach soli.

P. Minister oświadczył, że nie chce naruszać istniejących dotąd w tej mierze umów, musi jednak poinformować się o faktycznym stanie rzeczy również u dyrektora monopolu solnego. W tym celu odłożył konferencję do poniedziałku, podnosząc, że przy tej sposobności chciałby również omówić całokształt spraw przemysłu solnego.

KONFERENCJA W SPRAWIE STRAJKU ROBOT. UŻYT. PUBL.

W poniedziałek przyjadą do Warszawy, na zaproszenie Rządu — w związku ze strajkiem rob. użyt. publicznej przedstawiciele samorządów Torunia, Grudziądz i Bydgoszczy.

MIĘDZYNARODOWY ZJAZD SPORTOWY W WIEDNIU.

Cały najbliższy tydzień ma być poświęcony w Wiedniu Międzynarodowemu robotniczemu zjazdowi Sportowemu.

Na zjazd ten wyjeżdża reprezentacyjna drużyna polska kl. Zw. Rob. Stow. Sportowych.

Wczoraj przejeżdżała przez Warszawę reprezentacja łotewska z posłami Kalninem i Ulte na czele, którzy odwiedzili naszych towarzyszy w Sejmie.

Dnia 11 b. m. planowany jest w Wiedniu olbrzymi sportowy pochód robotniczy.

Dnia 12 b. m. odbędzie się Międzynarodowa konferencja samoobrony robotniczej przed atakami faszystów.

Jak komunikuje tow. Kalnin, na ten zjazd przybywa z Niemiec 15 tysięcy członków niemieckiej organizacji samoobrony republikańskiej „Reichsbanner“.

KONWENT SENJORÓW.

Wczoraj przed południem obradował pod przewodnictwem Marszałka Rataja konwent Seniorów Sejmu.

Obradowano nad programem prac sejmowych w obecnej sesji.

P. Marszałek zaproponował, aby Sejm wziął przedewszystkiem pod obrady projekty ustaw zmian Konstytucji, wniosek rozwiązania Sejmu oraz projekty ustaw samorządowych.

Na wniosek pos. Rymara (Z. L. N.) uzupełniono program prac sejmowych referatem komisji pięciu o sprawozdaniu Najw. Izby Kontr. Państwa.

Ustalono, że 5 i 6 b. m. odbędzie się pierwsze czytanie projektów zmian Konstytucji, które następnie przesłane zostaną do komisji. 12 b. m. odbyłoby się drugie czytanie, które prawdopodobnie przeciągnie się do 20 b. m.

Chwila postawienia na porządku dziennym sprawy rozwiązania Sejmu, uzależniona będzie zapewne od przebiegu obrad nad zmianą Konstytucji.

Około 20 b. m. Sejm przystąpi do rozpatrywania dalszych pilnych spraw, a następnie ewentualnie do rozważenia projektów reformy ordynacji wyborczej, zgłoszonych przez kluby sejmowe.

Zakończenia obecnej sesji należy się spodziewać nie wcześniej, jak w początku sierpnia!

NARADA „POPRAWIACZY“ KONSTYTUCJI.

W mieszkaniu prywatnym p. Marszałka Rataja odbyła się wczoraj narada przedstawicieli tych stronnictw, które zgłosiły projekty zmian Konstytucji.

Narada miała na celu uzgodnienie najważniejszych punktów tych projektów i opracowanie

wanie wspólnego wniosku tych klubów, któreby mogłyby skupić wymaganą przez Konstytucję większość dwóch trzecich głosów.

W naradzie brali udział posłowie Rymar i Seyda (Z. L. N.), Dubanowicz i Stróński (Ch. N.), Chaciński (Ch. D.), Kiernik i Dębski (Piast) i Popiel (N. P. R.).

Dalszy ciąg narady w poniedziałek.

Dziwnym się bardzo, że Marszałek Rataj patronuje tej Chjeno - Piastowskiej robocie! Nie jest rzeczą Marszałka Sejmu zajmować się uzgadnianiem projektów części stronnictw sejmowych, przeciw którym to projektom inne stronnictwa występują z bezwzględnie potępieniem. Chjeno - Piast wraz z swoim ogonkiem N. P. R.-wskim niech sam uzgadnia swoje projekty. Pośrednictwo Marszałka jest tu zgola niewłaściwe i szczególnie w obecnej sytuacji — musi wywołać podrażnienie u innych stronnictw.

STANOWISKO KOŁA ŻYDOWSKIEGO.

Koło żydowskie rozpoczęło dyskusję nad projektami zmian w Konstytucji. W dyskusji wypowiedziano się przeciwko wszystkim zmianom, z wyjątkiem prawa Prezydenta rozwiązywania Sejmu i Senatu.

Ze swej strony Koło żyd. zamierza zgłosić wniosek (p. Grünbauma) o zmianie sposobu wyboru Prezydenta (wprowadzenie amerykańskiego systemu wyboru, przez zgromadzenie elektorów, wybranych w powszechnym głosowaniu ludności.).

Nie rozumiemy, jaka jest potrzeba występowania w tym Sejmie z takim wnioskiem, skoro przyszły Sejm ma się zająć specjalnie rewizją Konstytucji?

OBRADY KOMISJI RZECZOSZNAWCÓW DLA SPRAWY KRESÓW WSCHODNICH

Wczoraj odbyło się posiedzenie komisji rzeczoznawców dla spraw mniejszości narodowych i kresów wschodnich, w którym wzięli udział pp. dr. Loewenherz, Min. tow. Wasilewski i pos. Zwierzyński. W zastępstwie p. Premiera przewodniczył komisji p. minister Młodzianowski. Na posiedzeniu obecni byli, jako referenci, pp. naczelnicy wydziałów Rutkowski i Zabierzowski. Komisja ukończyła opracowywanie programu wewnętrznego. Program ten zostanie przedłożony Radzie Ministrów.

PRZEDSTAWICIELE GÓRNEGO ŚLĄSKA U MINISTRA SPRAW WEWN.

P. Min. Spr. Wewn. przyjął wczoraj prezesa komisji mieszanej polsko - niemieckiej p. Calonder'a wraz z wojewodą śląskim p. Bilskim, oraz konsulem polskim w Bytomiu p. Szczepańskim. Następnie przyjął Marszałka Sejmu śląskiego p. Wolnego wraz z p. Grabiańskim, członkiem komisji mieszanej pol. niem.

Konferencje dotyczyły aktualnych spraw górnośląskich, głównie gospodarczych.

BUDOWA PORTU W GDYNI.

Min. Przem. i Handlu komunikuje:

W dniu dzisiejszym Pan Minister Przemysłu i Handlu podpisał z Francusko - Polskim Konsorcjum Budowy Portu w Gdyni porozumienie, które podlega zatwierdzeniu Rady Ministrów.

Na podstawie tego porozumienia Konsorcjum przystępuje natychmiast do dalszej budowy, aby najlepsze letnie miesiące możliwie wykorzystać.

W roku bieżącym ilość nabrzeży musi być doprowadzona do 430 mtr. głębokości 8 mtr.. W dalszych 200 mtr. głębokości 10 mtr.

Nowa umowa usuwająca szereg uciążliwości dla Skarbu, a zmieniająca dotychczasową na podstawie tego porozumienia, musi być podpisana do dnia 1-go października 1926 roku.

Zasady całej umowy będą opublikowane po zatwierdzeniu ich przez Radę Ministrów.

NOWY WICE - WOJEWODA WARSZAWSKI.

Dowiadujemy się, że niebawem nastąpi nominacja naczelnika wydziału samorządowego w warszawskim urzędzie wojewódzkim p. Władysława Korsaka, prezesa Rady związków samorządów powiatowych, na stanowisko wice - wojewody warszawskiego.

PORZĄDEK DZIENNY POSIEDZENIA SEJMU

w dn. 5 lipca 1926 r. o godz. 3 popoł.

Sprawozdanie Komisji Prawniczej o poprawkach Senatu do przyjętego przez Sejm w dniu 25 lutego 1926 r. projektu ustawy o zmianie niektórych postanowień ustawy notarialnej, obowiązującej w okręgach sądów apelacyjnych w Warszawie, Lublinie i Wilnie. Ref. pos. Hartglas.

Trzecie czytanie projektu ustawy, zmieniającej art. 112 ustawy o szkołach akademickich. Ref. pos. Langer.

Trzecie czytanie projektu ustawy o zwalczaniu nieuczciwej konkurencji. Ref. pos. Chelmoński.

Trzecie czytanie projektu ustawy o podatku od lokali. Ref. pos. Ilski.

Trzecie czytanie projektu ustawy karnej skarbowej. Ref. pos. Sommerstein.

Sprawozdanie Komisji Budżetowej o projekcie ustawy o zaciąganiu pożyczki zagranicznej w dolarach Stanów Zjednoczonych Ameryki. Ref. pos. Byrka.

Pierwsze czytanie projektu ustawy, zmieniającej i uzupełniającej Konstytucję Rzeczypospolitej.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

WIADOMOSCI Z CAŁEGO KRAJU.

LIDA.

(kor. własna)

29 czerwca odbyła się pod przewodnictwem posła tow. Pławskiego konferencja przedstawicieli Komitetów Wiejskich P. P. S. pow. Lidzkiego. Konferencja zgromadziła 30 delegatów.

Następnie odbył się w sali kina „Edison“ wiec, na którym poseł tow. Pławski wygłosił przemówienie, obrazując sytuację polityczną i gospodarczą Państwa. Rezolucja, żądająca natychmiastowego rozwiązania Sejmu i nowych wyborów, protestująca przeciwko zmianom Konstytucji — została przyjęta jednogłośnie. Sala była wypełniona (przeszło 500 osób). Następnie poseł tow. Pławski omówił sprawy miejskie i samorządowe; w rezultacie została jednogłośnie przyjęta rezolucja rozwiązania Rady Miejskiej i nowych wyborów do ciał samorządowych. W tym samym czasie na placu w zamku Gedymina odbywał się wiec, zwołany przez Związek Naprawy Rzeczypospolitej, który wysunął, jako mówców działaczy z b. „Straży Kresowej“ (Rad Ludowych), która zbankrutowała w 1922 r. w czasie wyborów do Sejmu i pod nowym szyldem chce zdobyć wpływy polityczne. Jednakże na wiec zebrało się zaledwie około 100 osób, pomimo przygotowania wiecu i obfitych plakatów.

W niedzielę, 27 czerwca, miał się odbyć w Lidzie wiec endecki. Endecy wystąpili pod nazwą „Tow. Obrony Kresów“. Zjechał z Wilna przyjaciel p. Jana Obsta, współredaktor endeckiego „Dziennika Wileńskiego“, p. Piotr Kownacki, przybył p. Narkiewicz, lekarz, miejscowy filar endecji, tylko nie przybyli słuchacze; w ten sposób wiec nie mógł się odbyć. Ludność poznała się na farbowanych lisach!

ZJAZD ZW. ZAW. ROB. ROLNYCH POW. BYDGOSKIEGO.

(Kor. własna).

W dniu 29 czerwca odbył się Zjazd Zw. Zaw. Rob. Rolnych we wsi Kołaczek pow. szubińskiego na sali p. Kaczmarska, na który przybyli robotnicy rolni z całej okolicy. Przewodniczący, tow. Tews, udzielił głosu tow. Trepto, który omówił obecną sytuację polityczną. Mówca oświadczył, że należało do N. P. R., ale wobec tego, że N. P. R. zdradzała interesy robotnicze, postanowił wystąpić po wypadkach majowych z N. P. R., w której był prezesem i wstąpił do P. P. S., w której widzi mówca prawdziwą obronę praw robotników.

Następnie przemawiał tow. Pasternak oraz tow. Tews.

W dyskusji przemawiał członek N. P. R., który potępił całkowicie pracę swoich przywódców. Na zakończenie przemawiał tow. Światowy, poczem uchwalono rezolucję, domagającą się natychmiastowego rozwiązania Sejmu i Senatu.

Z KUTNA.

(kor. własna)

Grono nauczycielstwa ze szkoły miejskiej Nr. 2 na zakończenie roku szkolnego postanowiło urządzić dla swych wychowanków wycieczki: do Płocka i Poznania. Na przeszkodzie stał brak funduszy. Aby je zdobyć, sekcja rozrywkowa tej szkoły urządziła przedstawienie amatorskie, Z wielkim nakładem pracy przygotowano obraz sceniczny baśń fantastyczną: „Królewna Wiosna“. Aktorami były dzieci w ogólnej liczbie 70. Kostjumy bardzo udane, wykonane z bibulek. W niedzielę 20 zeszł. m. odbyło się to przedstawienie dla rodziców, w poniedziałek dla dzieci. W obydwu dni sala była przepelniona. Zadowolone rodziców i dzieci objawiło się burzą braw i oklasków. Spora suma czystego zysku pozwoli urządzić wycieczki.

Ojciec.

Z sądów.

Falszery czeków dolarowych przed sądem.

Przed sądem okręgowym w Warszawie stanął 26-letni Piotr Kęska (wulgo Antoni Grodzki) reemigrant z Ameryki, rzeczywisty doktor medycyny uniwersytetu w Chicago, b. uczestnik armji Hallera we Francji — oskarżony o to, iż wraz z przyjaciółmi: Tylem, Rozencwajem i Kawecką — fałszował po powrocie z Ameryki czeków dolarowych, przez co banki polskie poszkodowane zostały na kilkadziesiąt tysięcy dolarów.

Kęskę zaaresztowano w marcu 1922 r. i po paru miesiącach wypuszczono za kaucja na wolność. To zwolnienie K. wyzyskał w ten sposób, że wyjechał do Krakowa, gdzie dalej uprawiał proceder puszczania w obieg fałszywych czeków dolarowych.

Pochwycono go wreszcie i w Krakowie, i sąd tamtejszy skazał go na 5 lat ciężkiego więzienia.

W czwartek sądził go sąd okręgowy w Warszawie wspólnie z Rozencwajem i Zofią Kawecką, Tył bowiem uciekł i wysłano za nim listy gończe.

Kęska przyznał się do winy fałszowania czeków, natomiast Rozencwaj i Kaweka twierdzili, że nic nie wiedzieli o tem, iż czek, przez nich realizowane, są fałszywe.

Sąd okręgowy, pod przewodnictwem sędziego Skawińskiego, skazał Kęskę na 2 lata więzienia; Rozencwaja i Kawecką uniewinnił.

W ciągu swego burzliwego życia, po uzyskaniu dyplomu na wydziale medycznym uniwersytetu w Chicago, Piotr Kęska był również przemytnikiem kokainy, opium i innych narkotyków na pograniczu Kanady i Stanów Zjednoczonych.

Z Rady Miejskiej.

W czwartej Rada Miejska przystąpiła do rozpatrzenia budżetu Gazowni. Budżet ten był po raz pierwszy rozpatrywany przez Radę Miejską wobec przejścia zakładów gazowni pod zarządek miejski. Towarzysze nasi głosowali przeciwko trzeciej części zgłoszonej przez Komisję Fin.-Budż. rezolucji, domagającej się obniżenia płac pracowników, żądając natomiast obniżenia nadmiernych płac dyrektorów. Zostali jednak przegłosowani przez większość Rady Miejskiej.

Po tej naradzie przystąpiono do rozpatrzenia wniosków Kom. Fin.-Budż. w sprawie pokrycia niedoborów tramwajów. W sprawie tej tow. Szczypiorski imieniem naszego klubu wygłosił dłuższe przemówienie, doskonale pod względem argumentacji i formy, w którym szczegółowo omówił wniosek prawicy. Podniósł, że sprawa ciągnie się od 6 miesięcy bez próby zarządzenia zlewu, wobec czego przedsiębiorstwo wpada w coraz trudniejsze położenie. W utworzeniu nowych sekcji kryje się podwyżka biletów, co musi się odbić na frekwencji. Niewiadomo, ile to przyniesie, natomiast wiadomo, że odbije się to na kieszeni ludności pracującej. Pod żądaniem zmniejszenia wydatków eksploatacyjnych prawica przemycza redukcję płac o 5 proc. Podwyższenie ceny biletów ulgowych jest też wymierzone przeciwko ubogiej ludności. Jedynym środkiem poprawy jest zerzeczanie się przez miasto 15 proc. podatku z tramwajów i opodatkowanie adiacentów.

Po przemówieniu tow. Szczypiorskiego tow. Szpotanski krótko umotywował, dlaczego klub P. P. S. nie może zgodzić się na rozpatrywanie sprawy podwyżki cen biletów i zażądał przeliczenia obecnych radnych. Wobec braku kompletu posiedzenie Rady zostało zamknięte.

Wolne miejsca.

Państwowy Urząd Pośrednictwa Pracy w Warszawie, ul. Ciepła 21, poszukuje kandydatów z doświadczeniem i referencjami do obsadzenia następujących posad.

Dla osób zamieszkałych w Warszawie.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 pielęgniarz do nerwowo chorej 5 agentów, 1 ekspedjentki branży kolonijalnej w wieku od 30 — 40 lat z kaucją zł. 300.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 pom. młynarskiego, samotnego, 4 monterów konstrukcyjnych, 1 kuśnierza na roboty wykłuwane futrzane, 1 majstra i 2 czeladników w branży mięsno - konserwowej, obeznanych z konserwowaniem kiełbas i drobiu, 1 kamerdynera, samotnego, 1 ślusarza szynowego, 1 specjalisty z ukończoną szkołą mleczarską do przerabiania na masło i sery zwyczajne — samotnego, 1 frotera, samotnego, młodego, 1 pom. tokarskiego na żelazo, 1 tokarza na roboty precyzyjne, 1 kucharza samotnego.

W Oddziale dla służby domowej: 58 służących.

Podania nadesłane z powłneci na powyższe posady pozostawiane będą bez odpowiedzi.

Na wyjazd.

W Oddziale dla Umysłowo Pracujących: 1 dependenta reagenta, 1 nauczyciela rysunków i gimnastyki, 1 maszynistki - korespondentki z dobrą znajomością języków: franc. niemiec, i ang., pożądana stenografia. Wynagrodzenie do 200 zł. miesięcznie, 2 nauczycieli szkół średnich: łacina oraz polski z historją, 3 nauczycieli do szkół średniej — księgowości, polski — historją, przyroda i geografia, 2 nauczycieli matematyki, 1 nauczyciela historji i języka polskiego, 4 lekarzy wolnopraktykujących, 1 dentysty, 2 felcerów.

W Oddziale dla robotników i rzemieślników: 1 rybaka z własnymi narzędziami — dzika hodowla ryb, 1 cukiernika, specjalisty do wyrobu drażetek, 1 układacza linoleum, 1 studniarza na kregi.

SPROSTOWANIE URZĘDOWE.

Zgodnie z art. 21 dekretu z dnia 7.II 1919 r. w przedmiocie tymczasowych przepisów prasowych (Dz. Pr. Nr. 14) Min. Spraw Wewnętrznych przesyła do celów ogłoszenia w czas. „Robotnik“ sprostowania treści następującej:

W Nr. 164 z dn. 16 czerwca b. r. w czasop. „Robotnik“ ogłoszona została notatka, zawierająca korespondencję z Krasnegostawu p. t. „Impo- nujący wiec P. P. S. — Tajemnicze narady dygnitarzy z województwa lubelskiego.“

W związku z notatką powyższą Ministerjum Spraw Wewn. na podstawie sprawozdania wojewody lubelskiego stwierdza:

Nieprawdą jest, jakoby w związku z rzekomem zbrojeniem się organizacji faszystowskich otrzymała broń organizacja „Sokół“ w Białej Podlaskiej. Natomiast prawdą jest, że wszystkie organizacje sportowo - wychowawcze, zgrupowane w Powiatowym Komitecie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego, jak „Strzelec“, „Harczer“, „Sokół“, korzystały z broni, przechowywanej w Policji Państwowej dla ćwiczeń, prowadzonych pod kierownictwem oficera instruktorskiego.

Broń ta jednak w połowie maja z rozkazu D.O.K. IX została nawet z Posterunków Policji Państwowej wycofana. Wogóle broń dla organizacji sportowo - wychowawczych, zgrupowanych w Powiatowym Komitecie Przysposobienia Wojskowego i Wychowania Fizycznego dysponu- je wyłącznie i tylko władza właściwa.

Izba Gmin uchwaliła projekt ustawy o 8-godzinny dniu pracy w kopalniach

LONDYN, 2 lipca. (PAT.). Izba Gmin przyjęła 332 głosami przeciwko 147 w 3 czytaniu ustawę o 8-godz. dniu pracy na kopalniach węgla.

LONDYN, 2 lipca. (PAT.). Po przyjęciu przez Izbę w trzecim czytaniu ustawy w sprawie 8-godzinnego dnia pracy w górnictwie, Churchill, wśród gwałtownych sprzeciwów członków partii robotniczej, zażądał zakończenia debaty. Wniosek ten przyjęto 338 głosami przeciwko 146.

USTAWA W IZBIE LORDÓW.

LONDYN, 2 lipca. (PAT.). Aby przyspieszyć uchwalenie projektu ustawy w sprawie 8-godz. dnia pracy w kopalniach, Izba Lordów zebrała się dziś rano i przyjęła projekt ustawy w pierwszym czytaniu.

PRZEDŁUŻENIE STANU WYJĄTKOWEGO.

LONDYN, 2 lipca. (PAT.). Wniosek rządu o przedłużenie jeszcze na jeden miesiąc stanu wyjątkowego został przyjęty przez izbę gmin 244 głosami przeciwko 82.

W Niemczech

WOBEK STANOWISKA SOCJALISTÓW, RZĄD WYCOFAŁ SWÓJ PROJEKT W SPRAWIE ODSZKODOWAŃ.

BERLIN, 2 lipca. (PAT.). Godz. 16.45. Wobec stanowiska socjal - demokratów i niemożności przyjęcia żądań nacjonalistów, rząd Rzeszy na dzisiejszym posiedzeniu parlamentu cofnął swój projekt kompromisowy. Ustawa o odroczeniu wszystkich procesów b. dynastji została następnie przyjęta olbrzymią większością głosów. Wobec tego, gabinet pozostaje u władzy, a sprawa rozwiązania parlamentu upada.

Berlin, 2 lipca. (PAT.). Odrzucenie przez socjal - demokratów kompromisowego projektu rządowego w sprawie odszkodowań dla rodzin b. panujących, wywołało konsternację w sferach rządowych.

Położenie zastrzyżyło się, wskutek przyjęcia w komisji handlowej wszystkimi głosami przeciwko głosom socjalistów i komunistów ustawy o podwyższeniu cel. Ustawa ta przewiduje podwyższenie stawek na żyto i pszenicę do 5 mk., na jęczmień 2 mk., na owies 5 mk., na kukurydzę 3,20, świeże mięso do 21 mk., tłuszcz wieprzowy 14 mk., inne tłuszcze do 6 mk. Socjal - demokraci dopatrują się w przyjęciu tej ustawy głosami stronnictw od prawicy do demokratów

Z za kulis hiszpańskiej dyktatury

Paryż, 1 lipca. (AW.). „Humanité” donosi, według wiadomości z Madrytu, iż represje, stosowane do uczestników wykrytego spisku osiągnęły niebywałe rozmiary, przekraczające nawet represje, zastosowane przez Kemala Paszę. Ilość aresztowanych trudno jest obliczyć, samych jednak wojskowych pozbawiono wolności około 400, w czym szeregi wybitnych oficerów. Aresztowany został także były premier ministrów przywódca partji reformistycznej Alwares hr. Romanone, przywódca liberalów, którego chciano również zaarrestować, zbiegł do Francji. Wprowadzona została cenzura tak ostra, iż nawet dzienniki, przychylnie usposobione do rządu, wychodzą pokryte białymi miejscami, wykreślonemi przez cenzurę. We francuskiej Izbie Deputowanych wniesiona została przez szereg posłów lewicy interpelacja w sprawie wydalenia 12 Hiszpanów, zamieszanych w zamach na króla hiszpańskiego, który miał zostać wykonany podczas pobytu Alfonsa w Paryżu.

Paryż, 2 lipca. (AW.). Według wiadomości z Madrytu, mimo uspokajających wyjaśnień dawanych wciąż zagranicy przez rząd generała Primo de Riverę, o pozycja w stosunku do panującego systemu wzrasta, tam coraz gwałtowniej. Najniebezpieczniejszym dla rządu zjawiskiem

O uzdrowienie finansów Francji

Paryż, 2 lipca. (PAT.). Jak się dowiaduje „Petit Parisien”, sprawozdanie komitetu rzeczoznawców finansowych za niezbędny warunek reformy finansowej uważa stabilizację franka. Na wtorkowym posiedzeniu Izby deputowanych Caillaux proponuje otwarcie nowych kredytów, koniecznych dla odbudowy finansowej.

„Herald” donosi, iż gubernator Banku Angielskiego i dyrektor „Federal Reserve

ODRZUCENIE WNIOSKU LABOUR PARTY

LONDYN, 2 lipca. (PAT.). Izba gmin odrzuciła nad sprawą przedłużenia stanu wyjątkowego i odrzuciła 256 głosami przeciwko 95 wniosek Labour Party, potępiający politykę rządu, jako stanowiącą przeszkodę do przywrócenia spokoju w przemyśle węglowym i zagrażającą spokojowi publicznemu. Clynes, który wystąpił z tym wnioskiem, utrzymywał, że rząd występuje po stronie właścicieli kopalni w odniesieniu do sprawy czasu pracy w kopalniach i twierdził, że polityka rządu prowadzi do nędzy setki tysięcy górników, aby ich zmusić do podjęcia pracy.

Kancelerz skarbu Churchill replikował na to energicznie, oświadczając, że rząd stosuje wszystkie zlecenia komisji węglowej, z wyjątkiem dwóch, i wyrażając nadzieję, co do możliwości podjęcia rokowań, gdy projekt ustawy będzie uchwalony i gdy właściciele kopalni podadzą do wiadomości wysokość zaofiarowanych przez nich płac.

utworzenia się bloku mieszczańskiego, przeciw któremu zapowiadają ostrą walkę.

W godzinach południowych zebrał się gabinet Rzeszy w celu powzięcia postanowienia co do dalszego swego stanowiska.

LIST HINDENBURGA.

Berlin, 2 lipca. (PAT.). Prez. Hindenburg wystosował list do kancelerza, w którym oświadcza, że ze względów polityki wewnętrznej i zewnętrznej, nie mógłby obecnie podpisać dekretu, rozwiązującego parlament i prosi wobec tego gabinet o pozostanie na stanowisku. Po przemówieniu socjaldemokraty Welsa i niemiecko - narodowego posła hr. Westarpa, zabrał głos kancelerz dr. Marx i w oświadczeniu swem stwierdził, że rząd miał zamiar podać się do dymisji, wobec listu jednak prezydenta decyzję swą zmienił i cofa swój projekt kompromisu w sprawie odszkodowania b. dynastji.

ODROCZENIE REICHSTAGU.

Berlin, 2 lipca. (PAT.). Konwent senjorów Reichstagu postanowił odroczyć Reichstag, po dzisiejszym nocnym posiedzeniu, do 3 listopada.

jest ferment w armji umiejętnie podsycany przez szereg wpływowych generałów, usuniętych przez Primo de Riverę, ze względów konkurencyjnych. Wiadomości te wskazywałyby na niemożność utrzymania się przez czas dłuższy Primo de Riverę u władzy; z tym faktem wiąże wyjazd króla Alfonsa na dłuższą podróż zagraniczną do Paryża i Londynu. Król pragnie, aby w czasie podróży, sytuacja w Hiszpanji wyjaśniła się nie chcąc się wiązać z niepewnymi losami obecnego dyktatora Hiszpanji w stosunku do którego król zachowywał dotychczas daleko idącą lojalność. W ostatnich czasach, jak głoszają pogłoski król nie solidaryzował się z rządzeniami represyjnymi, stosowanymi przez gen. Primo de Riverę, a nawet obecnie po wykryciu zamierzonego pronunciamiento sprzeciwiał się masowemu aresztowaniu, których domagał się Primo de Rivera. Ostatnio rozeszły się wiadomości, posiadające duże cechy prawdopodobieństwa, iż w Walencji garnizon wojskowy powtórnie zbuntował się nie chcąc poddać się rozkazom Primo de Riverę aresztowania 88-letn. gen. Veylera. Gen. Adzillera komendant korpusu Walencji wypowiedział posłuszeństwo władzy i opanował miasto oraz szereg najbliższych stacji wojskowych.

Bank” zapewnił gubernatora Banku Francuskiego, iż skłonni są wszcząć niezwłocznie dyskusję nad finansowym położeniem Francji.

SEKRETARZ GENERALNY BANKU FRANCUSKIEGO.

Paryż, 2 lipca. (PAT.). Jak donoszą pisma, sekretarzem generalnym Banku Francuskiego ma być mianowany Strohl.

Sprawa o szpiegostwo

Katowice, 2 lipca. (PAT.). Dziś przed sądem okręgowym odbył się proces przeciwko radcy szkolnemu Dudkowi, działaczowi Volksbundu, oskarżonemu o szpiegostwo na rzecz ościennego państwa. Rozprawa była tajna i zakończyła się późną nocą. Dudek został skazany na półtora roku ciężkiego więzienia, a narazie wypuszczony na wolność za kaucją 50 tys. złotych do zatwierdzenia wyroku przez Sąd Apelacyjny.

Trzęsienie ziemi

Padang, 2 lipca. (PAT.). Z powodu trzęsienia ziemi miasto Padang - Pandjang leży w gruzach. Wysłane oddziały wojskowe mają budować prowizoryczne baraki.

Zajście na Kongresie Stów. Przyjaciół Ligi Narodów

Londyn, 2 lipca. (PAT.). Na wczorajszym posiedzeniu kongresu stowarzyszeń przyjaciół Ligi Narodów w Berlinie, podczas przemówienia hr. Bernsdorfa, jakiś mężczyzna zelżył hr. Bernsdorfa, w związku ze sprawą zatopienia „Luzitanji”. Mężczyznę tego wydłono z sali.

Katastrofa lotnicza

5 OSÓB PONIOSŁO ŚMIERĆ.

Praga, 2 lipca. (PAT.). Dziś pod wsią Rozwadów w pow. Tachowskim w zachodnich Czechach spadł pasażerski aeroplan towarzystwa Franco - Roumain. Pięć osób zostało zabitych, jedna jest ciężko ranna. Dotychczas nie udało się stwierdzić nazwisk ofiar. Aeroplan ten wyleciał dziś rano z Norymbergi i oczekiwany był w Pradze około południa.

Prowokacje kamieniczników lubelskich

LUBLIN, 2 lipca. (AW.). Właściciele domów w Lublinie wymówili z dniem 1 lipca pracę wszystkim dozorcóm domowym. Chcą oni poszukać pracowników, z których każdy spełniałby pracę 5 do 6 dozorców. Wśród dozorców panuje wielkie rozgoryczenie. Na dzień 3 b. m. zwołują oni wiec w tej sprawie do jednego z kinematografów lubelskich.

Wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy na Wołyniu

Dowództwo O. K. II w Lublinie podaje urzędowe wyniki dochodzeń w sprawie katastrofy w Poworsku na Wołyniu. Skutkiem wybuchu pocisku 84 żołnierzy zostało bądź zabitych, bądź rannych, w tem 3-ch oficerów. Ustalonym zostało, że żaden z żołnierzy nie manipulował nic koło pocisku, ani też do niego się zbliżał. Śledztwo, które prowadzi prokurator wojskowy przy sądzie okręgowym w Lublinie jest o tyle utrudnione, że prawie wszyscy bezpośredni świadkowie wypadku zginęli, albo są ciężko ranni. (A. W.).

Wiadomości telegraficzne

— Z Paryża donoszą, iż konferencja francusko-sowiecka odbędzie jeszcze dwa posiedzenia przed rozpoczęciem ferji letnich. Rokowania zostaną podjęte w pierwszej połowie listopada.

— Towarzystwo France - Pologne zorganizowało w zakładach odlewni artystycznych Barbedienne w Paryżu uroczysty pokaz pomnika Chopina dłuta rzeźbiarza Wacława Szymanowskiego. Pomnik ten niebawem wysłany zostanie do Warszawy.

— Z Ottawy donoszą: Nowy rząd konserwatyści Meighena już po 3-ch dniach od ukonstytuowania się obalony został w Izbie Gmin 96 głosami przeciwko 95, wskutek wniosku liberalów, utrzymujących, iż gabinet doszedł do władzy drogą niekonstytucyjną. Członkowie partji postępowej, których głosami obalony został poprzedni rząd liberalny, stanowiskiem swem przychylni się również do upadku obecnego gabinetu.

— Z Białogrodu donoszą, iż wskutek padającego znowu przez cały dzień deszczu, wylew rzek przybiera rozmiary wprost katastrofalne. Okolice Bacza i Baat, oraz dolina Sawy, zagrożone są powodzią.

— W związku z poylem w Berlinie ambasadora niemieckiego w Paryżu Hoescha prasa donosi, że zdołał on uzyskać pewne ustępstwa podczas rokowań w sprawie zredukowania okupacji sojuszników w drugiej i trzeciej strefie okupacyjnej.

— Na ostatnim posiedzeniu międzynarodowego kongresu bibliotekarzy w Pradze wyrażono życzenie, aby następny kongres odbył się w Polsce.

— Oficjalne delegacje włoskie, a wiec rządowa, municypalna, dziennikarska i t. d., które miały przybyć na zlot czeskich Sokołów, cofnęły swój udział z powodu stałych ataków socjalistów na rządy faszystowskie we Włoszech.

— Komisja do badania zmian kosztów utrzymania w Lublinie stwierdziła na wczorajszym posiedzeniu zmniejszenie tych kosztów w porównaniu z miesiącem majem o 0.28%

— „Tagesspost” donosi z Zagrzebia, że wczoraj odbyły się tam demonstracje studentów przeciwko Mussolinimu i Nincziczowi, z powodu traktatów, zawartych z Włochami.

Listy do Redakcji

Szanowny Panie Sekretarzu!

Uprzejmie proszę o umieszczenie poniższej wzmianki:

Czy rozmyślnie ułatwiono ucieczkę?

Przy likwidacji Biura Odbudowy przy Starostwie Kosów Polesk: władze wpadły na ślad adużyc i sprawę tę przekazały władzom sądowym.

Naaduzycia muszą być poważne, gdyż sędzia śledczy natychmiast zarządził aresztowanie kierownika Biura inżyniera Siwika nie uwzględniając, ani poręczeń, ani kaucji.

Jednak na skutek stawiennictwa i interwencji ze strony Starosty p. Stanisławskiego sędzia śledczy udzielił 4-dniowego urlopu Siwikowi dla zlikwidowania swych spraw.

P. Siwik z udzielonego urlopu skorzystał, w ten sposób, że na 3 dzień znalazł się w niemieckim mieście portowym, skąd, według krążącej i wzbudzającej w całym miasteczku sensację wersji, miał przysłać list z podziękowaniem p. Staroście.

Działo się to w zeszłym miesiącu.

Adam Drapecki.

RUCH ROBOTNICZY Z życia partji.

C. K. W.

W środę, dnia 7 b. m. o godz. 4 po poł., w lokalu Z. P. P. S., w Sejmie, odbędzie się posiedzenie C. K. W.

Okręgowy Komitet Robotniczy. W poniedziałek, dn. 5 b. m., o godz. 7 wiecz. odbędzie się posiedzenie Warsz. Okręgowego Komitetu Robotniczego P. P. S.

Ruch zawodowy.

Związek pracowników instytucji użyteczności publicznej w Polsce.

We wtorek, dnia 6 b. m. o godz. 6 po poł. przy ul. Wareckiej Nr. 7, odbędzie się konferencja Zarządów Oddziałów Warszawskich Związków prac. inst. użyt. publ. w Polsce.

Na porządku obrad: Poparcie strajkujących pracowników użyt. publ. w Toruniu, Grudziądzu i Bydgoszczy.

Zarządy Oddziałów w komplecie proszone są o bezwarunkowe przybycie.

Sekretariat generalny.

Ruch. kult-oświatowy

Wydz. Kult.-Oświatowy Metalowców urządza dnia 4 lipca w niedzielę wycieczkę do Anina celem zwiedzenia Zakładu Robotniczego Wydziału Wychowania Dziecka w Helenowie. Wycieczka będzie urozmaicona różnemi atrakcjami np.erkiestrą, chórem, popisem koła dramatycznego i t. p. Zbiórka st Gocławek (ostatni przystanek tramw. linii 24). Cena biletu 50 gr. dla członków i 1 zł. dla gości. W razie niepogody, wycieczka zostanie odłożoną na następną niedzielę.

Wycieczka nad morze Zarządu Głównego T.U.R.

Wycieczka nad morze pod kierunkiem t. p. sła Piotrowskiego wyruszy z Warszawy 10 lipca wiecz; powrót 19 lipca rano. Bydgoszcz, Gdynia, Hel (cały dzień statkiem), Gdańsk, Oliwa, Sopot, Oksywie, Kartuzi (Kaszubska Szwajcarya). Koszty (przejazd, noclegi, zwiedzanie) 45 złotych. Zapisy do dnia 3 lipca w Sekretariacie Generalnym, T. U. R., Warecka 7, telef. 195-90, od 5 — 7.

Obóz letni T. U. R. II-ga dekada. 11-go lipca wyjeżdża II-ga grupa na obóz letni T. U. R. we wsi Łasice.

Grupa ta przebywać będzie w obozie do dnia 20-go lipca włącznie. Zapisy do 7-go lipca. Są jeszcze wolne miejsca. Opłata za okres 10-cio dniowy 15 złotych (koszty przejazdu, utrzymanie, mieszkanie i t. d.). Zapisy przyjmuje Sekretariat T. U. R., Al. Jerozolimskie 6. m. 4 od 5 — 7 po poł.

Spółdzielnia Warszawskiej Organiz. Mł. „Turowiec”, Al. Jerozolimskie 6, pokój Nr. 6.

przyjmuje zapisy na członków. Wyciąg ze statutu Art. 10. Członek obowiązany jest wpłacić wpisowe w wysokości groszy 50.

Art. 12. Udział wynosi 5 złotych. W czym dwa złote przy zapisaniu się. Pozostała suma w ciągu trzech miesięcy.

Poleca: Zatwierdzony przez K. C. całkowity ubiór organizacyjny jako to: spodnie, marynarka, (frenecz), koszule, krawaty, czapki i sztylpy.

Przyjmuje zamówienia na artykuły sportowe jak: koszulki, spodenki, piłki, buty, artykuły pisemne, druk i t. p. udziela kredytu!!!

Wycieczka Z. N. M. S. w Tatry. Wyjazd we wtorek, 6 b. m., nie w poniedziałek, jak ogłoszono przedtem. Wszyscy uczestnicy wycieczki powinni stawić się w poniedziałek na godz. 8 wiecz. na zebranie do tow. Kopankiewicza (Hoża 36). Na zebraniu każdy uczestnik winien wpłacić 25 zł. na konto kosztów wycieczki. Zbiórka na dworcu 8,30 wiecz. punkt.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25, Komisja Kulturalno - Oświatowa zawiadamia, iż dziś, w sobotę, dnia 3 lipca r. b. o godz. 8 wiecz. odbędzie się odczyt p. Stan-kiewiczza n. t.: „Znaczenie sportu dla klasy pracującej”.

Wstęp dla członków i wprowadzonych gości.

Ze Zw. Zaw. Prac. Zatr. w Handlu i Biurowości, Zielna 25, Koło turystyczno - sportowe zawiadamia, iż w dniu dzisiejszym odbędzie się, odłożona w ubiegłym tygodniu, wycieczka członków Związku i ich rodzin do Czerska i Góry Kalwarii. Zbiórka w lokalu Związku o godz. 7 i pół wieczorem.

Notowania giełdy warszawskiej

Dol. Stan. Zjedn. za 1—9.40

Franki francuskie za 100—25.50

Funty angielskie za 1—46.30

Florenty holend. za 100—402.50

Kor. czesko-słow. za 100—27.70

Franki szwajcar. za 100—180.00

Szylingi austriackie za 100—131.50

Liry włoskie 100—33.20

Kursy wszystkich dewiz niższe. Obrót ogólny około 100,000 dolarów. Zapotrzebowanie w dwóch trzecich było pokryte przez Bank Polski; w jednej trzeciej przez banki prywatne. Podaż dewiz duża. W obrotach pozagiełdowych za dolara żądano 9.30 bez odbiorców. Za rubla złotego żądano 4.80 bez transakcji.

Nakładem Spółdzielni „Nowe Życie” ukazała się nowa książka

tow. Mieczysława Niedziałkowskiego

p. t. „TEORJA I PRAKTYKA SOCJALIZMU

WOBEK NOWYCH ZAGADNIEN”.

Cena 5 zł.

Skład główny w Księgarni Robotniczej

Warszawa, Warecka 9, tel. Nr. 229-70.

KRONIKA

STAN POGODY

[według danych Państw. Instytutu Meteorolog.]

W dniu wczorajszym w północno - zachodniej części Polski było dość pogodnie i b. ciepło, w środkowej i południowej — zachmurzenie duże, przelotne deszcze i nieco chłodniej.

Temperatura najwyższa wynosiła wczoraj w Warszawie 25°5, najniższa 15°3.

Prawdopodobny przebieg pogody w dniu dzisiejszym: Na południu kraju zachmurzenie duże i drobne deszcze, poza tym zachmurzenie umiarkowane; temperatura mało zmieniona. Słabe wiatry z kierunków północno - wschodnich.

Półkolonje. Ponieważ dużo dzieci nie miało możliwości wyjechać na kolonje, Liga Szkolna Przeciwdziałająca wyłącza sześciotygodniowe półkolonje letnie w Warszawie w następujących punktach: Młynarska 2 — boisko szkolne; Konwiktorska — boisko szkolne; Szeroka 17 — boisko szkolne; Nowowiejska 37 — boisko szkolne; Grójecka; Zagórska 9 — boisko szkolne; Drewniana 8 — boisko szkolne; plac nad Wisłą na Marymoncie; ogród Instytutu dla głuchoniemych; Białolecka; Stawki.

Dzieci otrzymują porcję mleka z bułką lub chlebem z masłem oraz mają udostępnione: gry, zabawy, pływanie, wioślowanie, kąpiele słoneczne, śpiew, rysunki, robótki ręczne, przedstawienia amatorskie, koncerty, przezrocza, wycieczki przyrodnicze i krajoznawcze oraz wiele innych rozrywek.

Zapisać się można jeszcze w jednym z wyżej wymienionych punktów dnia 5 lipca (poniedziałek) o godz. 3 popoł.

Od tegoż dnia rozpoczynają się zajęcia, trwające codziennie 3 — 7 popoł. Opłata za całe sześć tygodni wynosi tylko 5 zł. Dzieci bardzo biedne będą zwalniane z opłaty.

150 rocznica Niepodległości Stanów Zjednoczonych. W niedzielę, dn. 4 lipca, stolica Polski obchodzić będzie uroczystości 150 rocznicy Niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej. Zarząd miasta stoł. Warszawy zwraca się z wezwaniem do ogółu mieszkańców stolicy, aby w dniu 4 lipca udekorowali domy swe w polskie i amerykańskie flagi narodowe.

Uroczystość ku czci rocznicy ogłoszenia Niepodległości Stanów Zjednoczonych rozpocznie się o godz. 12 w poł. na pl. Teatralnym, gdzie w sali Rady Miejskiej na Ratuszu Warszawskim odbędzie się uroczyste posiedzenie w obecności Prezydenta Rzplitej, posła amerykańskiego, przedstawicieli naczelnych władz państwowych oraz przedstawicieli wszystkich organizacji społecznych, zawodowych i t. p.

Po uroczystości w sali Rady Miejskiej, Prezydent Rzplitej z posłem Stanów Zjednoczonych i przedstawicielami władz wyjdą na balkon sali ratuszowej, przed którym odbędzie się defilada zebranych na placu Teatralnym wojska, policji, młodzieży szkolnej, organizacji społecznych, zawodowych, sportowych i t. p.

Wejście do sali Rady Miejskiej za specjalnymi zaproszeniami, rozesłanymi przez Sekcję Warszawską Komitetu obchodu.

Wystawa wynalazków. Wystawa otwarta będzie jeszcze tylko 2 dni t. j. do niedzieli włącznie.

Tereny pod budowę domów. Stosownie do nowej ustawy o rozbudowie miast, wszystkie tereny państwowe, zbędne dla potrzeb skarbowych, mają być przekazywane miastom płatnie lub bezpłatnie po przedstawieniu przez miasto odpowiednich planów regulacyjnych i zużytkowania tych terenów.

Wobec tego Warszawa, pragnąc niektóre tereny zbędne dla potrzeb wojskowości na Żolibżu i Bielanych, przeznaczyć pod budowę, przekazując je kooperatywom mieszkaniowym, bądź osobom prywatnym, sporządziła plany regulacyjne i plany zabudowań tych terenów. Obecnie Magistrat przesyła je do Rady Miejskiej. Po ich zatwierdzeniu będą one przesłane Min. Robót Publ. w celu zatwierdzenia i przekazania miastu terenów. Sprawa ta jest pilna ze względu na cały szereg wielkich spółdzielni budowlanych, które pragną podjąć odpowiednią akcję na Bielanych. Ze sprawą powyższą związana jest kwestja przekazania miastu lasu Bieleńskiego, który obecnie, jako bezpański, ulega zniszczeniu i wymaga opieki oraz niezbędnych urządzeń.

Magistrat i Bank dla Handlu i Przemysłu. Na ostatnim posiedzeniu komisji finansowo - budżetowej Rady Miejskiej rozważana była petycja centralnego komitetu wykonawczego wierzycieli Banku dla Handlu i Przemysłu w sprawie skłonięcia Magistratu do przystąpienia do sanacji banku, Magistrat bowiem propozycję komitetu w tej mierze odrzucił. Komisja finansowo - budżetowa uznała za właściwe, aby sprawę tę rozstrzygnął Magistrat, ostateczne zaś jej załatwienie przekazano komisji specjalnej, działającej na prawach Rady Miejskiej. Zaznaczyć należy, że Bank dla Handlu i Przemysłu winien jest Magistratowi 600,000 zł.

Zw. Artystów Scen Polskich komunikuje: W dniu 21 ub. m. został podpisany przez Dyrektora Teatrów Miejskich w Warszawie i Zarząd Główny Z. A. S. P. protokół, ustalający zasady współpracy artystów wymienionych teatrów z Dyrekcją na sezon 1926/27. Wobec powyższego artyści, członkowie Z. A. S. P., mogą się angażować do Teatrów Miejskich w Warszawie.

Niektóre teatry, przyjmując zasadę stosowania w sezonie przyszłym dodatków drożyznianych — przystąpiły do omawiania szczegółów projektowanych konwencji na rok teatralny 1926/27.

Z Tow. Polsko - Duńskiego. Min. Spraw Wewnętrznych zatwierdziło statut Towarzystwa Polsko - Duńskiego. Celem Towarzystwa jest popieranie rozwoju stosunków polsko - duńskich pod względem intelektualnym, kulturalnym i gospodarczym. Tymczasowa siedziba Towarzystwa mieści się w Warszawie, ul. Krak. Przedm. 7 m. 4. W czasie od 1 do 30 września odbędzie się w Kopenhadze kurs języka duńskiego dla Polaków. Opłata za naukę na kursie wynosi 40 koron duńskich, koszt mieszkania i utrzymania około 120 koron na miesiąc. Liczba uczestników kursu jest ograniczona; przyjęci na kurs mogą otrzymać paszporty ulgowe. Po szczegółowe informacje należy zwracać się do Zarządu Tow. Polsko - Duńskiego.

WYPADKI.

Strasna śmierć pod tramwajem. Wczoraj około godz. 5 i pół rano nieliczni przechodnie i lokatorzy domów na ul. Zabkowskiej byli świadkami strasznego wypadku tramwajowego. Po ulicy tej był pchany tyłem do remizy na ul. Kawęczynską pociąg tramwajowy linii Nr. 18, ponieważ wagon motorowy był uszkodzony. Zgodnie z przepisami na tylnym pomoście przyczepnego wagonu stał konduktor i ostrzegał przechodniów, dając w razie czego sygnał dzwonkiem motorniczemu, Józefowi Zielenkowi. Przed domem Nr. 35 przy ul. Zabkowskiej przebiegała 45-letnia Marja Jaworska. Wyskoczyła ona tak nagle z chodnika, że zanim konduktor dał sygnał dzwonkiem motorniczemu, Jaworska dostała się pod koła wagonu, które przejechały ją przez pół, powodując śmierć natychmiastową. W sprawie tej policja sporządziła protokół. Zwłoki tragicznie zmarłej Jaworskiej, która wyszła do sklepu, celem sporządzenia śniadania dla męża, przewieziono do prosektorium.

Jak Zabłocki wyszedł na gościach? Do restauracji Abrama Zabłockiego na rogu ul. Zielnej i Siennej przyszło trzech młodzieńców, którzy zajęli gabinet od podwórza. Tam spożyli różne potrawy, popijając trunkami. Gdy przyszło do płacenia rachunku wynoszącego 23 zł. 85 gr., „goście“ ociągali się z zaplaceniem, oświadczając, że jeszcze przyjdzie do nich towarzystwo złożone z dwóch panów i pani. W pewnym momencie Zabłocki, usłyszawszy ogłos upadającego na podłogę przedmiotu w gabinecie, pobiegł tam i zastał wyłamaną antabę od okna, które było otwarte. W gabinecie było już dwóch gości, z których jeden już usiłował wyskoczyć oknem (na parterze), lecz w samą porę przytrzymał go Zabłocki, chwytając za nogi. Na krzyk Zabłockiego nadbiegli żona jego i kelner, Izak Ajzenman (Grzybowski nr. 83). Nadbiegli również wkrótce policjanci, którzy amatorów bezpłatnego poczęstunku odprowadził do VIII komisariatu. Tam podali się oni: jeden za Zbigniewa Korczak - Zamierskiego, lat 43, zamieszkałego w Radości, drugi zaś za Tadeusza Krowskiego, lat 35, zamieszkałego w Konstancinie.

Po wyjściu ze szpitala. Przed domem Nr. 94 przy ul. Marszałkowskiej znaleziono nieprzytomnego mężczyznę, przy którym leżała buteleczka z lekarstwem ze szpitala św. Rocha. Ze znalezionych przy chorym dokumentów ustalono, że jest to 45-letni Edward Szyller (Smocza 17), którego Pogotowie przewiozło do szpitala Dz. Jezus.

Nagle zgony. Na pustym placu wprost domu Nr. 19 przy ul. Kaliskiej przechodnie znaleźli zwłoki mężczyzny. Jak się okazało był to 76-letni Józef Jarząbek. Śladów gwałtownej śmierci nie stwierdzono.

— W mieszkaniu własnym przy ul. Koszykowej Nr. 71 zmarła nagle z niewiadomej przyczyny 75-letnia Karolina Wojcianaowa.

Samochód w płomieniach. Na placu przy dworcu Głównym pociągów odchodzących zapaliła się benzyna w karboratorze samochodu Nr. 921, Szofer Aleksander Ignatów (Wiejska 18) z pomocą tragarzy i policjantów ugasił płomienie piaskiem. Gdy przybyło pogotowie III oddziału straży, pożar już ugaszono. Uszkodzony samochód zaciągnięto do garażu.

Cyklista pod samochodem. Wskutek szybkiej jazdy samochodem szofer Wincenty Moraczewski najechał na rogu ul. Traugutta i Kra. Przedm. na Franciszka Szafranca, jadącego na rowerze. Szafranca ze złamaną lewą łopatką i lewym ramieniem przeniesiono do pobliskiego szpitala św. Rocha. Rower — połamany. Szofer aresztowany.

Wypadek tramwajowy. 19-letni Stanisław Świtła (Wileńska 43), wyskakując z tramwaju na ul. Wileńskiej róg Konopackiej upadł tak fatalnie, że uderzwszy o kamienie, stracił przytomność. Posterunkowy przewiózł Świtłę do szpitala na Pradze.

Zatrucie gazem. W mieszkaniu własnym przy ul. Pawiej nr. 39, z niewiadomej narażenie przyczyny zastrął się gazem świetlnym 27-letni Jankiel Lejzerson, malarz pokojowy i szyldów. Lekarz Pogotowia, po udzieleniu pomocy, przewiózł zatrutego w stanie ciężkim do szpitala żydowskiego.

Postrzelenie. W dziale maszyn teatru „Narodowego“ niewykryty sprawca postrzelił z rewolweru w rękę pracującego tam malarza, 29-letniego Władysława Nowickiego (Grójecka nr. 31), którego Pogotowie przewiozło do szpitala św. Duha.

TEATR I MUZYKA.

Teatr Narodowy. Dziś Szekspirowska „Burza“.

Teatr Letni. Dziś i dni następnych „Strzelec od Maksyma“.

Teatr im. Bogusławskiego. Dziś ciesząca się niebywałym powodzeniem Z. Kraszińskiego „Nieboska komedia“ w 32 potężnych obrazach, inscenizacja L. S. Schillera.

Teatr Polski. Codziennie świetny „Dzień bez kłamstwa“.

W próbach komedia Ludwika Verneuil'a „Azais“.

Teatr Mały. Codziennie „Osiołkowi w żłoby dano“.

Teatr Niezależny w gmachu teatru „Nowości“. Bielańska 5. Dziś powtórzenie wczorajszej premiery Stanisława Ignacego Witkiewicza i Eug. Dunin - Borkowskiej „Bzik Tropikalny“, farsa podzwrotnikowa w 3 aktach.

Teatr Niewiarowskiej. Świeżo wystawiona rewja p. t.: „Bomba do góry“.

Teatr „Operetka — Wodewil“ (w ogrodzie). Codziennie operetka Gilberta „Cnotliwa Zuzanna“ z p. Lucyną Messal w roli tytułowej.

Teatr Odrodzony (na Pradze). Dziś „Grzeszna noc“, komedia.

Teatr im. Fredry. Dziś „Królowa Przedmieścia“.

Teatr „Perskie Oko“. Codziennie rewja letnia p. t. „Uwaga! Jedziemy!“.

Teatr „Eldorado“. „Nóżki na stoł“.

Teatr Olimpia. Dziś „Chcę być chłopczycą“.

Dolina Szwajcarska. Dziś koncert Ork. Repr pod dyr. Sielskiego z udziałem primadonny, A. Czapskiej i barytonisty Z. Znicza. Wejście 50 groszy, ulg. 30 gr.

Przedstawienia ulgowe K. M. K.-A. Zarząd Komisji Międzyzwiązkowej Kulturalno-Artystycznej zawiadamia członków, iż najbliższe przedstawienia ulgowe odbędą się w następujących terminach: dn. 5 i 12 b. m. „Osiołkowi w żłobie dano“ — teatr Mały, dn. 16, 22 i 30 b. m. „Azais“ — teatr Polski. Bilety na powyższe przedstawienia wydaje Biuro K. M. K.-A., czynne w okresie letnim w godz. 5 — 8 wiecz. (Chmielna 49 m. 3).

Protest poznański przeciw zamknięciu Teatru im. W. Bogusławskiego. Związek Publicystów Artystycznych w Poznaniu na posiedzeniu dnia 27 czerwca jednogłośnie uchwalił: W głębokim przekonaniu, że teatr im. Bogusławskiego dotychczasową swą działalnością przyczynił się znacznie do rozwoju polskiej sztuki teatralnej, podpisujemy protest wraz z literatami Warszawy i Krakowa przeciwko zamiarom zamknięcia zasłużonego teatru.

ZE SPORTU.

Program zawodów lekkoatletycznych z towarzyszącymi i towarzyszkami z Łotwy w dniach 3 i 4-go lipca 1926 roku na boisku Skry.

W sobotę o godz. 7.30 i w niedzielę dnia 3 i 4 lipca 1926 r. odbędą się zawody L. A. pomiędzy klubami Sport. Warszawy, a zawodnikami robotniczych klubów Sport. Łotwy. O godzinie 17 mecz piłki ręcznej, pomiędzy S. G. S. „Promień“ — R. K. S. „Sława“.

Z Warszawskiego Tow. Wioślarskiego.

Rok bieżący, podobnie, jak i rok ubiegły, odznacza się na terenie W. T. W. dużym dopływem młodzieży, pierwszorzędnej wartości sportowej. Od połowy kwietnia, t. j. od chwili przyjazdu trenera angielskiego, Mac Alpina, liczny szereg mło-

dzieży ćwiczy na jedynekach, dwójkach, czwórkach i ósemkach, przygotowując się prawie do wszystkich regat międzyklubowych, a głównie do mistrzostwa Polski na regatach związkowych w Bydgoszczy, które odbędą się 8 sierpnia r. b.

W ubiegłą niedzielę, dn. 27 czerwca, na regatach Oddziału Wioślarskiego „Sokoła“ Krakowskiego, delegowani przez W. T. W. wioślarze p.p.: J. Lisicki i Z. Jabrzemski zdobyli: I-e miejsce w biegu dwójek podwójnych — sternik R. Jabrzemski, I-e miejsce w biegu jedynek młodszych — Z. Jabrzemski, oraz II-e miejsce w biegu jedynek — J. Lisicki. Na regatach w Bydgoszczy dn. 29-go czerwca r. b. przedstawił W. T. W., p. W. Okniński, zdobył w biegu jedynek młodszych I-e miejsce, mając za sobą przedstawicieli Gdańska i Włocławka.

W niedzielę, dn. 4 lipca, odbędą się na terenie W. T. W. pierwsze w sezonie, licznie obsadzone regaty wewnętrzne. Będzie to próba sił najmłodszych. Oprócz ciekawych biegów na jedynekach, odbędą się pięć biegów na czwórkach.

Dn. 18 lipca W. T. W. organizuje na swoim terenie regaty międzyklubowe ze słynnym biegiem ósemek o tytuł mistrza stolicy i o nagrodę Magistratu m. st. Warszawy. Na regatach tych, oprócz pierwszorzędnych klubów warszawskich przewidywany jest udział tow. wioślarskich z Krakowa, Poznania, Bydgoszczy, Włocławka i innych.

Długodystansowy wyścig pływacki Warszawa — Wilanów.

Sekcja pływacka Wojskowego Klubu Wioślarskiego z polecenia Polskiego Związku Pływackiego, ogłasza długodystansowy wyścig pływacki Wilanów — Warszawa. Wyścig dostępny dla wszystkich klubów pływackich, oraz osób niestowarzyszonych. Zgłoszenia, zapisy i informacje w Sekretariacie Wojskowego Klubu Wioślarskiego n. przystani przy moście ks. Poniatowskiego.

Regaty morskie w Gdyni.

Wobec odstąpienia Ligi Morskiej i Rzecznej od zamiaru urządzania sportowych regat morskich w Gdyni, obowiązek ten przyjęła na siebie powołana obecnie do życia najwyższa organizacja dla sportu żeglarskiego — Polski Związek Żeglarski, który zjednoczył w sobie Klub Żeglarski w Chojnicach, Yacht-Klub Polski, Wojskowy Yacht-Klub i Sekcję Żeglarską A. Z. S. Warszawa. Polski Zw. Żeglarski ze swej strony polecił organizację regat morskich w Gdyni Wojskowemu Yacht-Klubowi.

Do regat mogą być dopuszczeni nie tylko kluby związane, lecz i wolni żeglarze. Informacji udziela i zgłoszenia przyjmują Sekretariat Wojskowego Yacht-Klubu w godz. od 4 do 8 wiecz., tel. 3-34 do dnia 10 b. m. w Warszawie (przystań na Wiśle, Wybrzeże Kościuszkowskie) a od 10 b.m. w Gdyni, na ręce por. Trzepaków.

Z Radjostacji Warszawskiej.

(6 kw. wzgl. 1 i pół kw. 480 m.) na dzień 3 lipca.

15.00 — 15.45 Komunikat gospodarczy.
17.00 — 17.25 Pogawędka p. t.: „Dzisiejsze błędy i skazy językowe“ wygłosi prof. Uniwersytetu Warszawskiego, A. Kryński.
17.03 — 17.55 Pogawędka z działu „Radio - Kronika“ wygł. Dr. M. Stępowski
18.00 — 22.00 Uroczysta Audycja z okazji 150. tej rocznicy niepodległości Stanów Zjednoczonych Ameryki Północnej.

DRUKARNIA ROBOTNIKA WARECKA Nr. 7

Wykonuje wszelkie roboty w zakresie drukarstwa wchodzące.

Przyjmuje do druku:

**DZIENNIKI,
TYGODNIKI
MIESIĘCZNIKI**

CENY NISKIE.

ZAWIADOMIENIE.

Dla członków **Kasy Chorych** 2 fotogr. gr. 40
6 fotogr. do legitymacji zł. 1.—
6 fotogr. większych „ 1.50
6 poczt. retuszow. w całości „ 3.—
Zdjęcie w 8 pozach „ 4.—

Portrety pięknie wykonane tanio wykonują Zakł.

Fotogr. „**LEONAR**“, Nowy-Swiat 21.

UWAGA! Fotografie do paszportów wykonują się na poczekaniu.

Robotnicy popierajcie swoje pismo codzienne.

Dr. KAUFMAN

Wspólna 56 od 8 r.—
8 wieczór. Specj.
weneryczne i skórne.
Analizy krwi.
Oddzielne poczekal-
nie.

PIĘGI zółte plamy
i przyszczo

usuwa: „Crem de Rose“
Żądać w składach aptecz-
nych i perfumerjach.
Skład główny
**St. Kopeć,
Chłodna 55.**

LECZNICA

Przychodnia dla chorób,
skórnych, wenerycz-
nych i wewnętrznych
Leczenie najnowszymi
środkami. Naświetlania
Rentgen, Lampa kwarcowa,
Solux. Analizy lekar-
skie. **ORDYNACKA 9,**
tel. 516-03 czynna od 9 r.
do 9 w. **Porada 3 zł.**
W niedzielę i święta od
11 —

Przychodnia dla chorých
GRANICZNA 14,
Telefon 57-44.

Przyjmują lekarze
wszystkich specjalności.
Gabinet dentystryczny.
Roentgen. Lampa kwarcowa,
elektryzacja, analizy
lekarskie. Przyjęcia
codziennie. Choroby wener-
yczne od 7-jej do 8-jej
wieczorem. **Przyjęcia
w gabinecie ginekolo-
gicznym wznowio-
ne. Porada 3 złote.**

Przychodnia dla chorých
CHŁODNA 42,
tel. 52-52.
Lekarze wszystkich
specjalności. Analizy
lekarskie. Gabinet denty-
stryczny. Rentgen. Lam-
pa kwarcowa. Elektryza-
cja. **Choroby wener-
yczne.** Od 1—3 pp. i
od 7—8 wiecz.
Porada 3 złote.

Dr. Jan Ałapin,
Królewska 31, tel. 49-44.
Chor. skórne, wener.
(syfiliś analizy krwi)
niemiec płc. 9—2, 5—9.

OGŁOSZENIA DROBNE

Najtańsze źródło
kupna
mebli. Krzesła składane
od 2 zł. Łóżka plażowe
składane od 13 zł. Łóżka
składane od 10 zł. Szafy
ubraniowe od 50 zł. Sy-
pialnie, stołowe, gabinety
klubowe, kasy ogniotwa-
rte, najrozmaitsze meble
i przedmioty do umeblowa-
nia mieszkań, interesów
i willi, sprzedaje, kupuje,
wypożycza, daje na roz-
płaty, Przedsiębiorstwo
Luśnaka, Mokotowska 44

WARUNKI PRENUMERATY: w Warszawie z odnoszeniem miesięcznie zł. 5.40, bez odnoszenia zł. 4.70, na prowincji miesięcznie zł. 5.40, zagranicą zł. 8.— Za zmianę adresu 50 gr.
CENY OGŁOSZEŃ: Za wiersz wysokości 1 milimetra w teście gr. 40, za tekstem gr. 15, komunikaty i nadesłane gr. 60, nekrologi gr. 15, drobne za wyraz gr. 15. **Poszukiwanie i zaofiarowanie racy o 50 proc. taniej.** Ogłoszenia tabelaryczne i fantazyjne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia zagraniczne o 50 proc. drożej. Ogłoszenia w numerach niedzielnych o 25 proc. drożej. Układ ogłoszeń w teście 4-szpaltowy, układ zwyczajnych 8-szpaltowy. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada.